DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 213

Orzeł polski i krzyż węgierski
na pomniku Jana Sobieskiego w Estergom

Budapeszt, 16. 9. (Pat). Delegacja polska udała się wczoraj specjalnym pociągiem do Estergom. Towarzyszyli jej węgierski minister sprawiedliwości Lazar, poseł Rzeczypospolitej Łepkowski, wiceprzewodniczący izby deputowanych, prezes węgierskich kolei państwowych, przedstawiciele węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz kół politycznych.

Na dworcu w Estergom oczekiwał na delegację prymas Węgier kardynał Seredy, przedstawiciele władz i miasta. Burmistrz wygłosił serdeczne powitalne przemówienie, na które odpowiedział ks. prymas Hlond.

W Estergom, które zostało uwolnione przez króla Sobieskiego od Turków, odbyła się wczoraj uroczystość odsłonięcia pomnika króla Sobieskiego. Po mszy świętej i odśpiewaniu hymnu polskiego i węgierskiego wygłosił przemówienie prezes towarzystwa polsko-węgierskiego dr. Bertel, i min. sprawiedliwości Lazar.

Po przemówieniach tych opadła zasłona, odkrywająca pomnik. Chór odśpiewał hymny polski i węgierski. Na cokole widoczne są obok siebie orzeł polski i krzyż węgierski.

Budapeszt, 16. 9. (Pat). Po przemówieniu węgierskiego ministra sprawiedliwości Lazara u stóp pomnika Sobieskiego w Estergom wygłosił mowę p. minister Matuszewski, oświadczając, że Polska i Węgry obchodzą obecnie uroczyście poświęcenie pomnika króla Sobieskiego nie dlatego tylko, że przywrócił Węgrom niepodległość, lecz dlatego, że zwycięstwo wiedeńskie uwolniło Europę przed widocznem niewolnictwem. Polska i Węgry jednakowo gorąco są przywiązane do swej niepodległości. Ta miłość wolności stworzyła pomiędzy obu narodami jak najściślejsze węzły. Uroczystość ta łączy przeszłość z przyszłością. Pomnik ten jest dowodem przyjaznych uczuć wielkich mas narodu węgierskiego do Polski, która odpowiada Węgrom podobnemi uczuciami przyjaźni.

Następnie odbyła się uroczystość objęcia w posiadanie pomnika przez burmistrza miasta Estergom.

U stóp pomnika złożyli wieńce minister Janta-Połczyński, minister Lazar oraz przedstawiciele różnych organizacyj i delegacyj.

Po inauguracji pomnika prymas kardynał Seredi podejmował uczestników uroczystości śniadaniem.

W miasteczku rodzinnem Sobieskiego
Uroczystości ku czci wielkiego króla

Lwów, 16. 9. (PAT). Główne uroczystości, związane z obchodem 250-lecia odsieczy Wiednia skoncentrowały się na terenie miejsca urodzenia króla Jana III. w Olesku oraz Podhorcach.

Wczoraj w przeddzień obchodu przybyły oddziały 12-tej dywizji piechoty, kilka oddziałów Związku Strzeleckiego, P. W. i innych, które rozłożyły się biwakiem na rozległych polach dookoła miasta.

Z zapadnięciem zmroku zapalono ogniska na biwaku. O godz. 19 z zamku oleskiego ruszyła „zjawa dziejowa", oddział husarzy w strojach z czasów Jana III. Oddział poprzedzony orkiestrą wojskową przejechał przez całe miasto rzęsiście iluminowane, witany owacyjnie okrzykami licznie zebranej publiczności. Oddział przyjechał do biwaku, poczem powrócił do zamku.

W dniu wczorajszym przybyło do Oleska szereg przedstawicieli władz. Dziś przybywa specjalnym pociągiem przeszło 20 reprezentantów pism zagranicznych z Warszawy oraz przedstawiciele prasy stołecznej.

Wspólna ratyfikacja umowy londyńskiej
przez Polskę i Rosję Sowiecką

Warszawa, 16. 9. (Pat). Wczoraj dokonana została, po wspólnem porozumieniu w Warszawie i Moskwie, jednocześnie ratyfikacja konwencji o definicji napastnika, podpisanej w. dn. 3 lipca 1933 r. w Londynie przez rządy polski, ZSRR, Afganistanu, Estonji, Łotwy, Persji, Rumunji i Turcji, do których przyłączyła się następie Finlandja.

* * *

Polska i Rosja Sowiecka ratyfikowały jako pierwsze państwa umowę londyńską, co ma swe źródło nietylko we współpracy tych państw na terenie konferencji rozbrojeniowej lecz przedewszystkiem w polityce wzajemnego zbliżenia obu mocarstw. Dokonana w dniu wczorajszym jednoczesna ratyfikacja takiego aktu jest ponownem zadukumentowaniem polityki, w której należy dopatrywać się konsekwentnej budowy systemu politycznego, mającego na celu utworzenie pokoju we wschodniej części Europy za pomocą kryterjów, dających największe gwarancje bezpieczeństwa.

Czarny orzeł z mieczem i błyskawicą
godłem państwa pruskiego

Berlin, 16. 9. (Pat). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie nowej pruskiej rady państwa.

Przed otwarciem premjer pruski **Goering** był przyjęty przez Hitlera, któremu złożył przysięgę na wierność. Uroczystość otwarcia odbyła się w auli uniwersytetu berlińskiego przy udziale przedstawicieli rządu Rzeszy i całego korpusu dyplomatycznego.

Premjer Goering wygłosił przemówienie, w którem oświadczył na wstępie, że **rewolucji narodowej udało się zniweczyć istniejący w Niemczech system parlamentaryzmu i pacyfizmu.** Uroczystość ma być manifestacją przed światem zasadniczej zmiany ustroju państwa niemieckiego. Mówca zaznaczył, że zadaniem rady państwa jest utrzymanie kontaktu między kierownictwem państwa, ponoszącem odpowiedzialność za rządy, a narodem. W odpowiedzi na pewne głosy, mówiące o istnieniu rozbieżności w łonie stronnictwa narod.-socj., premjer **Goering podkreślił, że bezwzględnie podaje się Hitlerowi,** wyjaśniając jednocześnie zebranym znaczenie przysięgi, jaką złożył przed przybyciem na otwarcie rady państwa.

Oświadczenie to mocno podkreślone przez mówcę zwróciło specjalną uwagę słuchaczy.

Nieobecność Hitlera na uroczystości premjer Goering przedstawił zebranym jako dowód wybitnego zaufania do niego ze strony kanclerza, który miał oświadczyć Goeringowi, że ten wielki dzień powinien być jego dniem.

Po przemówieniu odbyło się zaprzysiężenie członków rady państwa, do których obok członków rządu pruskiego należy również książę Wilhelm August pruski i feldmarszałek Mackensen.

Na zakończenie Goering doniósł zebranym, że Hitler przywrócił państwu pruskiemu dawne jego godło w postaci orła czarnego, trzymającego w szponach miecz i błyskawicę, które to godło, jak wiadomo, zostało skasowane w 1918 r.

Codos i Rossi
dziś wylądowali w Warszawie

Warszawa, 16. 9. (Pat). Słynni lotnicy francuscy Codos i Rossi na samolocie Le Brix wystartowali wczoraj rano ze Strassburga do Moskwy. Jednocześnie z lotniska strassburskiego wystartował samolot Biarritz prowadzony przez lotnika Vernaille.

W godzinach popołudniowych samolot Le Brix przeleciał nad granicą polsko-czeskosłowacką. O godz. 15,15 lotnicy Codos i Rossi wylądowali na lotnisku na Okęciu pod Warszawą. Lotnicy zamierzają wystartować w dalszą drogę o godz. 9,30 rano.

Zjazd Lekarzy Słowiańskich zakończył swe obrady

Poznań, 16. 9. (Pat). W piątek przed południem po ostatnich posiedzeniach sekcji Zjazd Lekarzy Słowiańskich i Zjazd Lekarzy i Przyrodników polskich został zamknięty. Uchwalono, że następny zjazd w 1935 r. odbędzie się w Sofji. Po wyborze nowej stałej delegacji zjazdu przemawiał prezes prof. Marchlewski, który po zreasumowaniu wyników obrad uczcił pamięć zmarłego przed kilku dniami śp. dr. Karwowskiego.

Dr. Ziehm powołany do Wiednia?

Wczorajszy gdański „Der Vorposten" notuje mało prawdopodobną pogłoskę o tem, jakoby dr. Ziehm, przewodniczący zlikwidowanej partji narodowo-niemieckiej w Gdańsku powołany został przez kanclerza Austrji Dollfusa do Wiednia.

Po co i w jakim celu, tego pismo nie wie.

Cot entuzjazmuje się czerwoną armją

Moskwa, 16. 9. (PAT). Francuski minister lotnictwa Pierre Cot podczas pobytu w Kijowie i Charkowie podejmowany był przez władze wojskowe, z któremi nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonem kijowskiemu korespondentowi „Izwiestji" min. Cot zakomunikował swą radość z powodu możności powitania czerwonej armji. Pozatem min. Cot wyraził entuzjastyczną opinję o swoich wrażeniach z Kijowa.

Komisarz Gen. Pożyczki Narodowej u p. Premjera

Warszawa, 16. 9. (PAT). W dniu wczorajszym komisarz generalny pożyczki narodowej min. Starzyński złożył rano sprawozdanie z dotychczasowej działalności ministrowi skarbu prof. Zawadzkiemu, a następnie prezesowi rady ministrów Jędrzejewiczowi.

O 10-złotowe obligacje Pożyczki Narodowej

(o) Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Do komisarza generalnego pożyczki narodowej ministra Starzyńskiego zwróciła się delegacja komitetu robotniczego propagandy pożyczki z prośbą, aby wydano obligacje w odcinkach 10-złotowych.

Robotnicy miejscy w Toruniu
uchwalają wziąć udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła robotniczego BBWR zakładów miejskich m. Torunia, na którem JEDNOMYŚLNIE UCHWALONO WZIĄŚĆ UDZIAŁ W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ.

Mimo ciężkich warunków bytowania, mimo obniżek zarobków — 300 ROBOTNIKÓW ZGRUPOWANYCH w Kole Bezpartyjnego Bloku POSTANOWIŁO STANĄĆ W SZEREGACH SUBSKRYBENTÓW POŻYCZKI NARODOWEJ i oddać na rzecz Państwa część swych nader skromnych zarobków w myśl blokowej zasady, ŻE „DOBRO PAŃSTWA JEST NACZELNEM PRAWEM".

Po gen. Góreckim — Cadara
prezesem Fidac'u

Paryż, 16. 9. (PAT). Kongres Fidac'u w Casablanca kontynuował wczoraj swe prace w komisjach. W najbliższych dniach dokonany będzie wybór przewodniczącego Fidac'u. Delegacja włoska wycofała kandydaturę Włocha ze względu na to, iż wielu delegatów już uprzednio przyrzekło swe poparcie Rumunji, która wysunęła kandydaturę posła rumuńskiego w Warszawie Cadere. Pragnąc zamanifestować chęć współpracy i umożliwić wybór jednomyślny, włosi postanowili nie zgłaszać swego kandydata na stanowisko przewodniczącego.

Trybunał mieszany polsko-niemiecki przestał istnieć

(o) Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Dziennik Ustaw z dnia 15 b. m. ogłasza układ między rządem polskim i niemieckim o zaprzestaniu działalności trybunału mieszanego polsko-niemieckiego, **który został powołany do życia na mocy traktatu wersalskiego.**

Jednolity front

Jednomyślne szeregowanie się społeczeństwa polskiego dokoła haseł Pożyczki Narodowej ma przebieg imponujący. Jesteśmy świadkami **powszechnego porywu entuzjazmu i ofiarności.** W dyskusji publicznej, w oświadczeniu czołowych mężów stanu i reprezentantów naszego życia gospodarczego na plan pierwszy wysuwa się **myśl o państwie i utrwalenie podwalin dalszego jego rozwoju.**

Pożyczka Narodowa — stwierdzono to jednomyślnie — jest korzystną lokatą kapitału. Odcinki obligacyj, poczynające się już od 50 zł. i spłaty ratalne subskrybowanych kwot czynią tę pożyczkę **dostępną dla szerokich warstw,** dla posiadaczy drobnych nawet oszczędności, skrywanych często po **pończochach i skarbonkach.** Pożyczka zabezpieczona jest od jakichkolwiek niebezpieczeństw dewaluacyj czy innych wstrząsów walutowych i jest papierem wartościowym wyjątkowo uprzywilejowanym. **Stwierdzono to jednomyślnie, lecz równocześnie postawiono dyskusję na bardziej zasadniczym, ogólniejszym gruncie, bacząc w pierwszym rzędzie na interes ogólny, interes państwa.**

Z tych wychodząc założeń, stwierdzono — również jednomyślnie — **że pożyczka wewnętrzna jest jedynem celowem w dzisiejszej sytuacji posunięciem, zapewniającem równowagę budżetową bez dalszych redukcyj obniżających konsumcję i bez dalszych obciążeń podatkowych,** utrudniających produkcję. Stwierdzono, że rząd wybrał **szczęśliwie moment rozpisania pożyczki,** bo rozpisuje ją w chwili, w której życie gospodarcze stabilizuje się na pewnym poziomie, a procesy przystosowania się gospodarstwa społecznego do zmienionych warunków dobiegają końca. W nowy okres państwo — dzięki Pożyczce Narodowej — wejdzie ze **zrównoważonym budżetem i zdrową walutą,** temi dwoma podstawowemi czynnikami **racjonalnej gospodarki finansowej.**

Umilkły zawiści błąkające się czasem między jednostronnymi obrońcami interesów pewnych tylko klas, grup i zawodów, umilkły waśnie partyjne. W zgodnym szeregu stają obok siebie **przemysł i handel, rzemiosło i bankowość, rolnictwo i świat pracy.** Każda z tych dziedzin gospodarczego życia ma swoje własne uprawnione interesy, lecz rozumie, że tylko zrównoważona i na pewnej walutowej podstawie oparta gospodarka jest **poręką i zabezpieczeniem interesów** cząstkowych. To też wszystkie grupy społeczne — wszystkie bez wyjątku — nietylko opowiedziały się z całym zapałem za Pożyczką Narodową, lecz przystąpiły już **do realnej pracy** zorganizowania odpowiedniej propagandy obywatelskiej, którąby dotarła do wszystkich, wszystkich uświadomiła o **wadze obecnego momentu** i pobudziła do zgodnego wysiłku. Poszczególne zawody i grupy społeczne ustaliły już normy podpisywania pożyczki.

A równocześnie pogłębia się i rozszerza **jednomyślność społeczeństwa pod względem politycznym.** Wszak jako jedni z pierwszych zgłosili swój akces do Komitetu Pożyczki Narodowej czołowi nasi politycy i statyści z okresu przedmajowego: Władysław Grabski, dwukrotny premjer i minister skarbu i Jerzy Michalski, b. minister skarbu i zasłużony prezydent miasta Poznania, Ratajski, b. minister spraw wewnętrznych, Smólski, również b. minister spraw wewnętrznych z okresu Lanckorony i cały długi szereg politycznych działaczy, których nikt nie pomówi o przynależność do obozu pomajowego ani chęć schlebiania czynnikom rządowym. Zatriumfowała ponad rozterkami i zadraźnieniami politycznemi **myśl o państwie, gotowość do spełniania obywatelskiego obowiązku.**

Wobec tej postawy społeczeństwa powodzenie Pożyczki Narodowej jest zapewnione. Pożyczka spełni nietylko **bezpośrednie swoje zadanie, zapełni skarb państwa i zrównoważy budżet.** Równocześnie moment dziś przeżywany bardziej jeszcze scementuje **naród i polską myśl polityczną, zgrupuje wszystkich dokoła hasła pracy dla państwa,** da świadectwo wobec swoich i obcych o tem, że na każdym odcinku i w każdej sytuacji, gdy **chodzi o całość, dobro i przyszłość Ojczyzny** zająć umiemy jednolity front!

Grożą 1935 rokiem w Zagłębiu Saary

Prasa francuska podaje, za wychodzącym w Saarbreucken dziennikiem „Volkstimme" bliższe szczegóły o ruchu hitlerowskim w Zagłębiu Saary, przytaczając m. in. treść deklaracji, którą członkowie partji narodowo - socjalistycznej podsuwają do podpisu szerokim kołom miejscowego społeczeństwa.

W deklaracji tej, zawierającej zgłoszenie przystąpienia do t. zw. Notringu, znajduje się m. in. następujące zdanie: „Jestem obywatelem niemieckim i przyrzekam poświęcić całą mą działalność pracy nad legalnem powrotem Saary do Niemiec".

Agitatorzy narodowo - socjalistyczni, dając do podpisu tę deklarację, teroryzują ludność, mówiąc, że wszystkie osoby, które nie przystąpią do „Notringu", zostaną umieszczone na liście przeciwników hitleryzmu i poniosą skutki tego w r. 1935.

Rozwój polskiej turystyki morskiej

Zapoczątkowana przed trzema laty polska turystyka morska zdobyła sobie duże powodzenie w kraju. Frekwencja wycieczkowiczów stale się zwiększa. Gdy w lecie 1930 r. zorganizowano zaledwie jedną wycieczkę zagraniczną z 475 turystami, a w roku 1931 — dwie z 1050 turystami, to w ciągu lata ubiegłego takich wycieczek było już pięć z 2895 turystami, a w sezonie bieżącego roku liczba wycieczek osiągnęła ilość *12 z 5804* **turystami.**

Sezon tegoroczny był szczególnie interesujący. Przedewszystkiem zwiększona została ilość wycieczek a ceny zniżone. Wskutek obniżenia ceny — frekwencja **była duża a statki** przepełnione. Największem powodzeniem cieszyły się wycieczki **tańsze, kilkudniowe** do Kopenhagi i **do Stockholmu.**

Głos z zagrobu
Lord Grey ostrzega przed Niemcami

Czasopismo „les Annales" ogłasza **ostatni artykuł lorda Grey'a** p. t. **„Należy nie dopuścić do zbrojenia Niemiec"**, w którym autor podkreśla, iż Niemcy przez swą politykę w ostatnich czasach i obecne dążności oraz usposobienie całego narodu **zrazili do siebie opinję publiczną** w Anglji, która dotychczas niejednokrotnie dawała wyraz sympatjom dla Niemiec.

W tej chwili — zdaniem lorda Grey'a — jedyną gwarancją pokoju jest, że **Niemcy nie są jeszcze dostatecznie uzbrojone.** Dlatego też rząd angielski powinien ze wszystkich sił podtrzymywać Ligę Narodów w dziele obrony traktatów, gdyż jest to jedyny sposób uniknięcia ważnych konfliktów między narodami europejskiemi.

Polscy robotnicy we Francji

W okresie od 28 sierpnia do 2 września r. b. przybyło do Francji 688 robotników obcokrajowców. W tym samym okresie czasu wyjechało z Francji 610 robotników, w tem 199 Polaków.

DR. LEON JANTA-POŁCZYŃSKI.

Wszyscy spełnią obowiązek narodowy
Każdy jest odpowiedzialny za rozwój życia gospodarczego

Wybitny działacz społeczny związany bezpośrednio z życiem Pomorza, b. minister rolnictwa Dr. Leon Janta-Połczyński, piastujący obecnie godność prezesa Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej oświadczył nam:

— **Rząd ogłosił pożyczkę.** Posunięcie to było najzupełniej zrozumiałe i podobno do tych poczynań, które w dobie kryzysu zostały dokonane przez inne kraje. Reakcja naszego społeczeństwa była pod tym względem niesłychanie charakterystyczna. Subskrypcję pożyczki pojęto jako **obowiązek obywatelski i cały szereg organizacyj zarówno zawodowych, jak i gospodarczych zgłosił swoją gotowość do współpracy.**

Dowodzi to dojrzałości naszego społeczeństwa pod tym względem i stanowi zjawisko niesłychanie pocieszające. Coraz częściej spotykamy się z głębokiem zrozumieniem **wspólności interesów jednostki i Państwa.** Od gołosłownego frazesu patrjotycznego przechodzimy do **pozytywnych czynów.** Zaznacza się świadomość, że wyczekiwaniem lepszych czasów i **jałowem narzekaniem nie zwalczymy przesilenia gospodarczego.** Nie wystarczy więc uznać potrzebę pożyczki, podkreślić jej znaczenie, a nawet zapłacić, należy wyraźnie zdać sobie sprawę, **jaki obowiązek przez to każdy na siebie przyjmuje.**

Subskrypcja pożyczki niewątpliwie wymaga konieczności zaprowadzenia gruntownej rewizji swego budżetu dla każdego obywatela. W wielu wypadkach jest tu dużo do zrobienia, — ale dobrze będzie, gdy przy tej redukcji budżetu domowego, uwzględnione będą przedewszystkiem **wydatki na zbędne towary, przywożone z zagranicy, a które wytwarzamy w kraju.** Musimy wszakże śladem innych krajów dążyć do samowystarczalności.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej będzie jednym z doniosłych aktów uświadomienia sobie tej konieczności. Tak właśnie będzie zrozumiana przez obcych, którzy patrzą na nas, o czem winniśmy pamiętać.

I dlatego właśnie z okazji subskrypcji obecnej pożyczki chcę podnieść jeszcze jeden niezmiernie dodatni moment. Mianowicie, nie chodzi jedynie, jak już podkreśliłem, o zadeklarowanie swego udziału, — lecz o uświadomienie tego, co czynność ta w sobie kryje; chodzi o to, aby szerokie sfery obywateli zrozumiały, że fakt podpisania niezależnie od wysokości — **nie jest czynnością bierną, lecz aktywną.** Odpowie działalność za rozwój życia rozciąga się na **całe społeczeństwo.**

Ten moment szczególnie podkreślam, gdyż właśnie jednem z podstawowych zadań Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej, któremu przewodniczę, jest szerzenie wśród społeczeństwa świadomości, że **każdy w swoim zakresie jest odpowiedzialny za rozwój gospodarczy Państwa, za zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego i za zmniejszenie bezrobocia.** Zadanie to realizujemy przez szerzenie wiedzy gospodarczej wśród najszerszych sfer społeczeństwa naszego.

Niechajże subskrypcja Pożyczki Narodowej, która **dziś jest obowiązkiem wszystkich,** stanie się dla nas punktem zastanowienia się nad całokształtem zagadnień gospodarczych, nad tem, co **można zrobić własnemi siłami dla przyspieszenia tętna życia gospodarczego.** Podkreślam — własnemi siłami, **gdyż na pomoc obcych,** jak to znakomicie wykazała konferencja londyńska, **nie mamy co liczyć i nie powinniśmy.**

Batory i Sobieski
Manifestacja przyjaźni polsko-węgierskiej

Węgierski minister rolnictwa Kallay dokonał w Budapeszcie w gmachu Muzeum Narodowego uroczystego otwarcia wystawy pod nazwą „Batory i Sobieski". W uroczystości tej wzięli udział ksiądz kardynał Hlond, b minister **Janta-Połczyński,** konsul Chełmicki, delegacja polska oraz 4 lotnicy polscy, którzy przybyli z Krakowa na uroczystości ku czci Batorego.

Po powitaniu zebranych przez zastępcę dyrektora generalnego muzeum dr. Warju wygłosił przemówienie minister Kallay, oświadczając m. in., że **król Batory nawet jako król polski walczył zawsze za Węgry, stawiając sobie za główne zadanie uwolnienie Europy, a przedewszystkiem Węgier od jarzma tureckiego.** Stefan Batory — mówił dalej minister Kallay — nie zdołał osiągnąć tego celu, lecz **w sto lat później zrealizował go drugi wielki król polski Sobieski.** Witając serdecznie gości polskich minister Kallay zaznaczył, iż miłość istniejąca od wieków między obu narodami, która znalazła także wyraz **we wspólnej modlitwie o zmartwychwstanie, połączyła na zawsze na ród węgierski z polskim.**

Cała prasa węgierska niezwykle serdecznie powitała przybycie gości polskich.

„Ujsag" pisze, iż wizyta polska pozwala mieć nadzieję na lepszą przyszłość. Losy Polski i Węgier przez dłuższy czas były tak podobne, że nietylko oba kraje spotkał tragiczny los w przeszłości, lecz prawdopodobnie i w przyszłości mieć będą takie same urzeczywistnienie swych ściśle pokojowych dążeń.

„Pester Lloyd" wyraża nadzieję, że niedawna wizyta węgierska w Warszawie i obecna wizyta Polaków na Węgrzech **odegrają znaczną rolę w rozwoju stosunków środkowo-europejskich.**

Baniałuki organu Trzeciej Rzeszy
Papierowe zgrzytanie ze złości

Na łamach oficjalnego organu Trzeciej Rzeszy pojawił się przed kilku dniami **fantastyczny artykuł poświęcony panu ministrowi Beckowi.** Widać, **że polska polityka zagraniczna nie cieszy się sympatją** i życzliwością prasy sąsiedniego państwa.

Musimy to przeboleć, choć w artykule „Völkischer Beobachter" przebija wyraźna irytacja, z tego powodu, że polska polityka zagraniczna jest czynna i energiczna, i że plany niemieckie kończą się tak często bankructwami.

M. in. organ kanclerza Hitlera omawia **polsko-rosyjski pakt nieagresji,** który nie daje spokoju, jak widać, miarodajnym czynnikom niemieckim. Autor owego humorystycznego wręcz artykułu o francuskich „pupilkach nadwiślańskich" zastanawia się nad tem, z czyjej inicjatywy **pakt ten został zawarty** i dochodzi do wniosku, że zagadnienie to „nie jest do dziś dnia **wyjaśnione". (Czyby?)**

„Tymczasem — pisze dalej bambastycznie, dmąc w surmy bojowe Völkischer Beobachter — tymczasem nadszedł dzień 30 stycznia 1933 roku, dzień zwycięstwa Narodowej Rewolucji (w Niemczech). **Żadne zdarzenie nie rzuciło dotąd tak ciemnych cieniów na Polskę (Bagatela!) Od całych miesięcy prasa polska nie pisała** o niczem innem jak o hitlerowskiem niebezpieczeństwie. Szerokie masy zostały wpędzone w **psychikę strachu(!) która łatwo w panikę mogła się zmienić"**

Nic nam jakoś o tej „psychozie i panice" niewiadomo. Natomiast pamiętamy dobrze, że to właśnie **Niemców w Prusach Wschodnich ogarnęła panika,** gdy p. Martin von Seldte wydał książkę „Polnische Truppen haben heute Nacht..." Niemcy to na widok propagandowego plakatu tej książki przestraszyli się aż do szału na myśl, że **polskie wojska przekroczyły płonącą granicę.** Wiemy też, że i teraz nieustannie buduje się gorączkowo nad tąż polską granicą różne schrony ze strachu przed polskimi lotnikami!

„Ta psychoza pisze dalej Völkischer Beobachter — ogarnęła również polską politykę zagraniczną(!!)". Widomym znakiem miało być wytężenie **wszystkich sił** („aller Kräfte") aby zbudować razem z Rosją wspólny front obronny przeciw Niemcom. Pismo hitlerowskie dochodzi do humorystycznego wręcz wniosku, że Polska czyni wszelkie wysiłki by nawiązać **zachwiane(!) przez pakt z Rosją stosunki życzliwości z Rumunją.**

Każdy kto choć odrobinę orjentuje się w rzeczywistości i wie jak **silne węzły przyjaźni łączą nas z sojuszniczym** narodem rumuńskim **śmiać się będzie, rzecz jasna** z tych **konceptów. Żal nam** jednak biednych czytelników oficjalnej **prasy niemieckiej, których się karmi podobnemi bredniami!**

Droga do zwycięstwa poprzez ofiary i śmierć

Dzień 11 września pozostanie złowróżbą, **tragiczną datą** w dziejach polskiego lotnictwa. Przed rokiem w ten dzień zginęli **śmiercią** lotników ś. p. Żwirko i Wigura. **Zginęli w chwili**, gdy nazwiska ich były na **ustach nas** wszystkich i płynęły na falach **sławy ponad światem**, jak długi on i szeroki. W rocznicę katastrofy cierlickiej przychodzi z dalekiego wschodu, niespodzianie jak **grom, wieść o śmierci kpt. Lewoniewskiego** i o strzaskanym samolocie, szybującym po nowy **laur zwycięstwa dla barw polskiego lotnictwa.**

Wieść ta dochodzi nas w momencie, gdy lotnictwo polskie ponownie wykazało przed swoimi i obcymi całą swą sprawność sportową i ambicję zwycięstwa. Nie ścichło w nas jeszcze wzruszenie, pełne entuzjazmu i dumy, z jakiem wsłuchiwaliśmy się w **łoskot śmigła samolotu kpt. Skarżyńskiego, zwyciężającego bezmiar oceanu.** Nowy triumf zanotowały dni ostatnie: zwycięstwo kpt. Hynka i por. Burzyńskiego w międzynarodowych zawodach balonów o **puhar Gordona Benneta w Chicago.** A równocześnie tegoroczne zawody w locie dokoła Polski dowiodły, że nasi bohaterowie przestworzy, nie są w społeczeństwie osamotnieni, że rośnie w liczbę i talenty Polska skrzydlata, że lotnictwo cieszy się u nas **coraz większą popularnością, miłością i opieką zarówno u czynników oficjalnych, jak i szerokich warstw.**

W tym oto radosnym momencie sztorm, **szalejący nad Kazaniem,** rzuca **o ziemię polski samolot i grzebie pod jego szczątkami nadzieje,** związane z zuchwałą próbą zdobycia nowych powietrznych zwycięstw i rekordów.

Lotnictwo polskie ma już swą chlubną kartę **w dziejach międzynarodowej walki o podbój powietrza.** Należy z pewnością do najświetniejszych w świecie. Nam, jako dwukrotnym zwycięscom w międzynarodowych zawodach, przypadnie w przyszłym roku zaszczyt organizowania w Polsce aż dwu lotniczych konkurencyj w skali światowej: **Challenge'u i zawodów balonowych o puhar Gordona Benneta.** Polski pilot i polski konstruktor są dziś przedstawicielami tężyzny polskiej rasy, idącej zdobywczo i niewstrzymanie wciąż naprzód w zwycięskim **wyścigu z najpotężniejszemi i najzasobniejszemi narodami świata.**

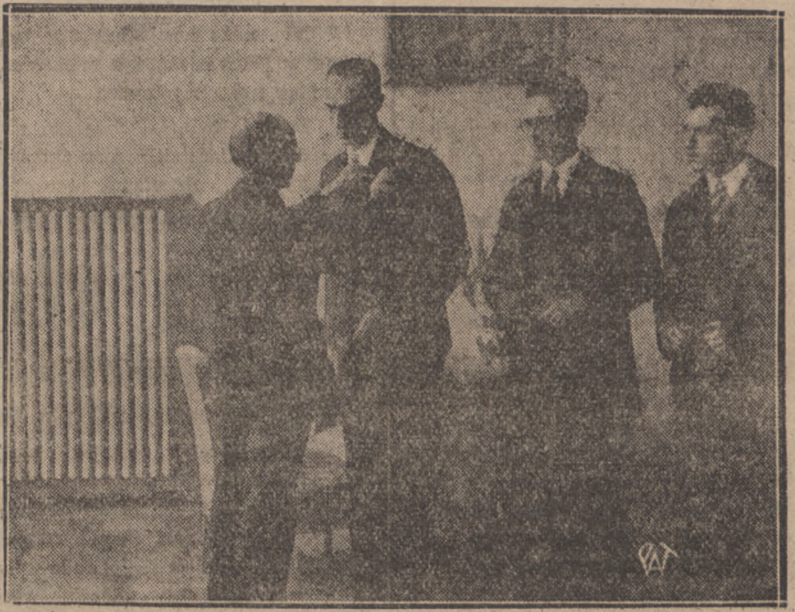
Katastrofa ostatnia pomnaża długi szereg tych najdzielniejszych z pośród dzielnych, którzy w upartem dążeniu do zwycięstwa **przypłacili życiem swą walkę z żywiołem,** którzy umieli wytrwać aż do końca na posterunku, bo pamiętali, że na skrzydłach swego samolotu unoszą w przestworza sławę i honor Polski. Byli aż do zgonu nieustraszonemi rycerzami obowiązku, czyniącymi ponad powinność w imię dumnej, iście polskiej nieustępliwości. Taki mi zachowa ich po wsze czasy naród we wdzięcznej pamięci.

Droga do zwycięstwa wiedzie poprzez ofiary i śmierć. Takie jest prawo walki.

Żywiół czai się wciąż do skoku, dopada śmiałka, pogrąża go w piekle burz i nawałnic, próbuje rozhartować jego nerwy, obluzować tryby maszyny. W tem dziejowem idącem przez stulecia zmaganiu się człowieka z żywiołem zwycięstwo pozostaje przy człowieku, lecz okupywane nowemi wciąż ofiarami.

W tej walce Polska bierze piękny udział i przez swe zwycięstwo — i ofiary.

Polska ekspedycja polarna



Dekorowanie przez pana ministra Komunikacji Butkiewicza krzyżami zasługi uczestników polskiej wyprawy polarnej pp.: inż. Centkiewicza (na lewo), Siedleckiego (w środku) i Łysakowskiego.

4 miljony zł. oszczędności
na podręcznikach szkolnych

Z dobrze poinformowanych kół otrzymaliśmy ciekawe obliczenia stopnia przeprowadzonej przez ministerstwo oświaty akcji obniżenia cen podręczników szkolnych.

Na początku bieżącego roku szkolnego akcja ministerstwa oświaty objęła podręczniki używane w I, II i V oddziałach szkół powszechnych oraz w I-szej (dawnej III) klasie gimnazjalnej. Na podstawie dokładnych obliczeń, stwierdzić można, iż cena kompletu książek do I-go oddziału szkoły powszechnej, wynosząca dawniej 4 zł., obniżona została o 67,5% i wynosi obecnie *zł 1,30.* Komplet książek używanych w II oddziale szkół powszechnych, kosztujący dotąd zł 5,20, kosztuje obecnie zł 2,10, czyli, że obniżka ceny wynosi *59,5%.*

Jeżeli zważyć, że na terenie całej Polski znajdowało się w roku szkolnym 1931/32, według dokładnych obliczeń statystycznych, 1 miljon 57 tys. dzieci, a w drugim oddziale szkół powszechnych 886 tys. dzieci, to oszczędności społeczeństwa, uzyskane z obniki cen podręczników szkolnych w bezwzględnem przeliczeniu wynoszą tylko przy uwzględnieniu kompletów książek używanych w dwóch pierwszych oddziałach szkół powszechnych okrągło *5.600.500 zł.*

Jeżeli nawet liczbę tę zmniejszyć o około 30 procent, z uwagi na to, iż mimo niskich cen książek, nie wszystkie dzieci — szczególnie na wsi — będą zaopatrzone w podręczniki, to i wówczas suma oszczędności społeczeństwa wyniesie *około 4 miljonów złotych.*

Przytoczone obliczenie wykazuje, jak doniosłe znaczenie *pod względem gospodarczym miała energicznie* przez ministerstwo oświaty przeprowadzona akcja zniżenia cen podręczników szkolnych.

Druga lista sędziów kartelowych

Minister sprawiedliwości ustalił drugą listę członków sądu kartelowego na okres 3ch lat w składzie następującym: Juljan Cybulski, Józef Żychliński, Gustaw Geyer, Józef Jakubowski, Henryk Karpiński, Stefan Przanowski Michał Taub, Stanisław Okolski, Edward Rose, Brunon Sikorski, Kazimierz Skarzyński, Stanisław Surzycki, Marcin Szarski, Leopold Latis, Marjan Szydłowski, Leon Nowakowski, Józef Landau, Władysław Namysłowski, Artur Likiernik i Marycy Zajdenman.

Zwiększony import żelastwa przez Gdynię

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne zwiększenie się importu żelastwa przez Gdynię. Dziennie zawija do portu po parę statków. W sierpniu rb. przybyło do Gdyni **50 statków, które przywiozły około 30.000 ton ładunku.** W przeciągu 8 miesięcy wyładowano w Gdyni około 200.000 ton złomu, gdy za cały ubiegły rok zaledwie 124000 ton.

Zwiększanie się importu żelastwa, które jest podstawowym surowcem hutnictwa, zdaje się być zapowiedzią dalszej poprawy konjunktury w naszem hutnictwie żelaznem.

Gminy i koszta szkolne

Ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu z ministerstwem oświaty wyjaśnia w sprawie wykonywania postanowień o obowiązku szkolnym, że ani ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, ani też rozporządzenie rady ministrów z tego samego roku nie dają inspektorom szkolnym podstaw prawnych do żądania od gmin, aby pokrywały koszty wykonywanych przez nich postanowień o obowiązku szkolnym.

Pod znakiem swastyki

POZDROWIENIE NIEMIECKIE.

Jak donoszą z Rottweil (południowe Niemcy) aresztowano tam pewnego radcę sądowego, ponieważ wzbraniał się on pozdrawiać i odpowiadać na ukłon zarządzonym przez władze „pozdrowieniem niemieckiem" (podnoszenie prawej ręki).

SWASTYKA NAD STRASBURGIEM.

„Intransigeant" donosi, że naskutek wręczenia przez Hitlera bataljonowi szturmowemu w Kehl sztandaru z napisem „Strasburg" ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet uczyni demarche u rządu Rzeszy, podkreślając nieprzyjazny charakter tej manifestacji.

MATKA I SYN POD TOPÓR.

W Niemczech stracono znów 3 osoby. W Torgau ścięto matkę i syna, skazanych na śmierć za wspólne zabójstwo ojca, również ścięty został toporem w Augsburgu parobek, oskarżony o zabójstwo swej narzeczonej.

MACKI HITLEROWSKIE W DANJI.

Z Kopenhagi donoszą: wobec krążących uporczywie pogłosek o wzroście propagandy na rzecz rewizji granic w szkołach mniejszości niemieckiej, minister oświaty wysłał do północnego Szlezwigu kilku urzędników ministerstwa, celem dokładnego zbadania sprawy na miejscu.

A CI POCO?

Do Berlina przybyła chińska misja wojskowa pod kierownictwem admirała Chan - Chak, zbierająca w Europie i w Stanach Zjednoczonych materjał informacyjny w sprawie rozbudowy armij lądowych i floty w związku z planami przeprowadzenia reformy chińskich sił zbrojnych. Admirałowi Chan - Chak towarzyszy 6 oficerów chińskich. Złożył on już wizytę admirałowi Raederowi.

Finansowanie bojkotu towarów niemieckich

Według doniesień „Algemeen Handelsblad" utworzony został w Paryżu bank z udziałem kapitałów międzynarodowych dla finansowania bojkotu towarów niemieckich. Kapitał tej instytucji wynosi narazie 5 miljonów franków. Inicjatorzy tego banku zamierzają objąć swą działalnością wszystkie kraje Europy, a to przez utworzenie analogicznych banków w szeregu większych miast.

Żeglarstwo harcerskie

Związek Harcerstwa Polskiego nosi się z zamiarem stworzenia w roku bieżącym w Gdyni ośrodka morskiego i w związku z tem czynione są starania o uzyskanie odpowiednich terenów.

Niezależnie od tego Związek Harcerstwa zakupił jacht „Carmen", dla drużyny morskiej w Gdyni, która odbyła już szereg podróży po Bałtyku. Zarówno kapitan jachtu jak i cała załoga składała się z harcerzy, którzy otrzymali przeszkolenie na kursach w ośrodku morskim w Gdyni.

Londyński sąd nad podpalaczami
Skrzynka do listów i pożar Reichstagu

W Londynie w jednej z sal Związku adwokackiego rozpoczęła swe prace międzynarodowa komisja śledcza, która przeprowadza badania celem ustalenia odpowiedzialności za **podpalenie Reichstagu.** Na początku posiedzenia przewodniczący komisji, adwokat angielski Pritt, odczytał list prezesa izby adwokackiej, wyjaśniający, że sale oddane zostały do dyspozycji komisji jako **akt kurtuazji międzynarodowej.** Nie wynika jednak z tego faktu, że komisja prowadzi swoje prace oficjalnie pod auspicjami związku adwokatów angielskich.

Przemówienie powitalne, a równocześnie wyjaśniające **moralne znaczenie prowadzonego śledztwa** wygłosił jeden z przywódców Labour Party w Izbie Gmin, b. członek gabinetu w rządzie Labour Party, oraz jeden z najznakomitszych prawników angielskich sir Stafford Cripps. Zkolei przystąpiono do odczytania **szeregu oficjalnych dokumentów, przedstawiających stan faktyczny podpalenia Reichstagu** w interpretacji oficjalnych czynników rządu niemieckiego. Odczytano również wyjątki ze sprawozdań korespondentów zagranicznych w Berlinie na temat okoliczności, związanych z podpaleniem Reichstagu, poczem przystąpiono do przesłuchania świadków. Zbadano tylko jednego świadka, **członka frakcji socjalistycznej Reichstagu dr. Hertza,** który **od roku 1922 pełnił funkcje sekretarza frakcji socjal-demokratycznej w Reichstagu.**

Zeznania dr. Hertza dotyczą głównie **planów głównego gmachu Reichstagu i przyległego do niego domu prezydenta Reichstagu.** Świadek dokładnie wyjaśnił formalności, związane z wejściem i wyjściem w Reichstagu i przedstawił **kwestję podziemnego przejścia, łączącego dom prezydenta Reichstagu z gmachem parlamentu,** czynności służby i straży parlamentarnej oraz szereg innych okoliczności, które miały na celu **ułatwienie członkom komisji zorjentowanie się w rozkładzie lokalu podpalonego parlamentu.** Specjalnie ciekawy był moment zeznań dr. Hertza, który oświadczył, **że podpalenie mogło nastąpić dopiero po opróżnieniu przez listonosza skrzynki do listów, mieszczącej się w gmachu Reichstagu.** Ponieważ listonosz opróżniał skrzynkę **o godz. 8,50 wieczorem,** a pożar, według oficjalnego **komunikatu,** zauważony był o godz. 9,15, więc na przeprowadzenie podpalenia **pozostało nie więcej niż 20 minut.** Zeznanie to wywarło **wielkie wrażenie, albowiem jasnem jest, że podpalenie musiało być przedtem odpowiednio przygotowane, aby w ciągu tak krótkiego czasu można było wzniecić taki pożar.**

W dalszym ciągu śledztwa w piątek przesłuchani będą m. in. **przyjaciel Van der Lubbego z jego rodzinnego miasta w Holandji Leyden** oraz przedstawiciel holenderskiej partji komunistycznej.

Ambasada niemiecka z polecenia rządu Rzeszy uczyniła ustną demarche w Foreign Office, zapytuje, czy międzynarodowa komisja prawników, przeprowadzająca w Londynie śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu, **działa z inicjatywy oficjalnej rządu brytyjskiego,** lub z jego oficjalnego zezwolenia. Przedstawicielowi ambasady niemieckiej odpowiedziano, że prace tej komisji **nie mają nic wspólnego z rządem brytyjskim** i że przeprowadzenie tego śledztwa, posiadającego charakter prywatny, nie **wymagało zezwolenia brytyjskiego.**

Pomorze staje ofiarnie do apelu

Ze wszystkich stron płyną zgłoszenia na Pożyczkę Narodową

Rosną bez przerwy szeregi tych, którzy wkrótce podpisywać będą Pożyczkę Narodową. Nikogo nie brak: wszystkie zawody, wszystkie sfery społeczeństwa, miasto i wieś, fabryki, robotnicy, rzemieślnicy, rolnicy i bankierzy, przemysł i handel, urzędnicy, starsi i młodzi, wszyscy godnie po obywatelsku świadczą o tem, że **nie poskąpią grosza na pożyczkę.**

Pomorze odpowiedziało szlachetnym zapałem na apel Rządu. Wszędzie rozpoczynają działalność swoją miejscowe komitety, ze **wszystkich stron ziemi pomorskiej napływają bez przerwy zgłoszenia do Obywatelskiego Komitetu Wojewódzkiego.** Jednym z pierwszych do apelu stanął świat pracy, urzędniczy. Poszczególne związki, stowarzyszenia zawodowe prowadzą na własnym terenie organizacyjnym wytężoną akcję przygotowawczą, obejmującą wszystkich członków.

Na całym terenie woj. pomorskiego utworzyły się już pracownicze **komitety lokalne** które na posiedzeniach swych jednogłośnie powzięły uchwały subskrybowania **Pożyczki Narodowej przez pracowników w wysokości 75 proc. i 100 proc. poborów miesięcznych.**

W dalszym ciągu płyną zgłoszenia. Do apelu stanęli wśród innych związków związek pracowników umysłowych administracji wojskowej, **Koło Toruń,** urzędnicy skarbowi **Koło Chojnice,** związki kolejowe itd.

Odezwa Legjonistów

Zarządy okręgu Związku Legjonistów i Związku Peowiaków w odezwie stwierdzają:

„W poczuciu ważności chwili stwierdzamy, że sprawa Pożyczki Narodowej **nie** jest kwestją zapału, entuzjazmu, czy przekonań tych albo tamtych obozów, ale jest — może nieraz bardzo trudnym i ciężkim — **zwykłym obowiązkiem obywatelskim,** którego niespełnienie powinno się równać w **dyshonorze niespełnieniu obowiązku żołnierskiego w czasie potrzeby Ojczyzny.**

Pożyczka Narodowa jest dla nas tylko egzaminem czy ogół obywateli polskich dorósł do wolności. Nie wątpimy, że za zwrotnych dni historji, jakie przeżywamy, **nie znajdzie się w Polsce ani jeden obywatel, którzyby dobro czy mienie swoje stawiał wyżej dobra Rzeczypospolitej".**

Zarząd legjonistów okręgu warszawskiego uchwalił manifestacyjnie subskrypcję Pożyczki Narodowej w wysokości **3000 złotych z funduszów składkowych okręgu.**

Adwokaci i strażacy

Rada Adwokacka w Warszawie, uważając pokrycie Pożyczki Narodowej za **konieczność państwową,** wezwała wszystkich członków do wydatnego pokrycia pożyczki.

Główny **Związek Straży Pożarnych zgłosił** swój udział do akcji Obyw. Komitetu Pożyczki Narodowej. Ostatni numer „Gazety Strażackiej" poświęcony jest propagandzie Pożyczki.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA.

Związek Izb przemysłowo - handlowych, obejmujących działalnością **całą Polskę** uznał, że spełnienie Pożyczki Narodowej **jest najważniejszem zagadnieniem** obecnej chwili. Izby poprowadzą bezpośrednią akcję na rzecz pożyczki na własnych terenach w ścisłej współpracy z wolnemi organizacjami gospodarczemi.

KOBIETY W SZEREGU.

Warszawskie Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zgłasza w imieniu każdego **z 23 Zrzeszeń** powiatowych po **50 złotych,** od samego zaś Zrzeszenia Wojewódzkiego — **100 zł** na Pożyczkę Narodową.

AKCJA ROLNIKÓW.

Związek Izb i organizacyj rolniczych Rzplitej rozesłał do wszystkich podległych sobie organizacyj odezwy, w której m. in. czytamy:

„Z całą świadomością trudności gospodarczych, trosk i potrzeb, jakie dziś rolnictwo polskie przeżywa, świadomi jesteśmy tego, **że stanowi ono trzon** narodu naszego i że zgodnie z tradycją swoją, **w miarę sił i możności weźmie czynny udział w dziele, które siły państwu i narodowi przysporzyć powinno.** Dlatego wzywamy wszystkie organizacje wchodzące w skład Związku Izb i Organizacyj Rolniczych — aby poprzez członków swoich zechciały wziąć czynny udział w lokalnych komitetach propagandy Pożyczki Narodowej i tem samem **przyczynić się do jak największego jej powodzenia".**

NORMY DLA PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.

Federacja zrzeszeń przedstawicieli handlowych w porozumieniu z izbą przemysłowo - handlową uzgodniła minimalne kwoty subskrypcji pożyczki dla przedstawicieli handlowych, a mianowicie: dla przedstawicieli handlowych utrzymujących biura w Warszawie w I i II klasie miejscowości przy świad. przem. kat. I — **zł 4.000,** przy świad. przem. kat. II w Warszawie oraz w I klasie miejscowości **zł 800,** w II klasie miejscowości **zł 500,** dla przedstawicieli zaś handlowych nieutrzymujących biur w Warszawie i miejscowościach I klasy **zł 300,** II klasy **zł 200,** a III i IV klasy **zł 50.** — Normy te nie mogą jednakowoż być **niższe niż 5 proc. rocznego dochodu,** osiągniętego w roku 1932.

DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce wydał w sprawie popierania wewnętrznej Pożyczki Narodowej odezwę do właścicieli nieruchomości, w której stwierdza:

Nie może nas **zabraknąć tam, gdzie stanie w jednym szeregu rzemieślnik, urzędnik, kupiec i przemysłowiec.**

Zarząd Związku Zrzeszeń nie wątpi, że **każdy z właścicieli nieruchomości pośpieszy spełnić swój obowiązek** obywatelski dla kraju przez podpisanie wewnętrznej Pożyczki narodowej.''

WZRUSZAJĄCE DOWODY.

Sklepik Udziałowy Spółdzielni Uczniowskiej „Znicz'' przy szkole powszechnej w Wilanówku nadesłał **zł. 48,— na** zakup **50 złotowej obligacji Pożyczki Narodowej** wraz z listem **adresowanym** do P. Stefana Starzyńskiego, **Komisarza** Generalnego Pożyczki Narodowej.

Zarządy spółdzielni uczniowskich „Samopomoc i Przyszłość'' przy szkole handlowej w Warszawie uchwaliły ulokować część funduszów społecznych spółdzielni w obligacjach Pożyczki Narodowej nabywając **100 zł.** obligację dla Spółdzielni „Samopomoc'' i **50 zł** dla „Przyszłości''.

KOLEJOWCY.

Zarząd Główny Zjednoczenia Kolejowców Polskich, niezależnie od akcji na rzecz Pożyczki Narodowej, jaką Zjednoczenie przeprowadza w szeregach swych członków, uchwalił subskrybować z własnych funduszów organizacyjnych **zł. 10.000 na Pożyczkę Narodową.**

Należy przypuszczać, że za tym pięknym przykładem, świadczącym o wysokiem poczuciu obywatelskiem Zjednoczenia Kolejowców Polskich, pójdzie wiele innych pracowniczych organizacyj zawodowych.

Z Pomorza do Wiednia

Polacy na wielkich uroczystościach odsieczy wiedeńskiej

(Korespondencja własna)

W ciężkich obecnych czasach, niełatwo jest zwykłemu śmiertelnikowi przedrzeć się przez mur obostrzeń paszportowych. Toteż z uznaniem podkreślić należy inicjatywę biura „Francopol'' i Kancelarji Prymasa, umożliwiającą podróż do Austrji, za wcale znośną cenę 140—275 zł. A któż z nas nie pragnąłby ujrzeć Wiedeń w 250 lecie Odsieczy Jana III, budzącą dumę w każdem polskiem sercu. To też wszystkie pociągi przepełnione były gośćmi z Polski, wśród których nie brakło Pomorzan, Z dużem zaciekawieniem wkraczałem w ową, obecnie legendarną niemal, krainę „zagranicy'', nie odwiedzaną od lat wielu. Zapowiadano nam srogą rewizję czeską, ale celnicy ani kuferków nie tknęli. Co więcej na dworcu w Petrowicach, pozwolili wyjść podróżnym, strzeżonym zwykle, jak lwy w klatce Zawiązała się przyjazna rozmowa, polska z jednej, czeska z drugiej strony, z uprzejmymi celnikami, którzy nawet puścili podróżnych na tanie piwo czeskie do bufetu. Księżyc wyglądający z za chmur, srebrzył dachy nieruchomych „pulmanów'', dodając nastroju tej scenie przyjaźni bratnich ludów.

We Wiedniu przywitało nas ciepłe, południowe słońce i orkiestra ustawiona na dworcu, grająca od ucha „Jeszcze Polska'' i inne narodowe pieśni. Na peronie ruch panował ogromny. Wszak to obecnie tydzień wielkiego zjazdu katolickiego Austrji. Wszędzie uwijali się księża z odznaką trójkątną: widać było wieśniaków, przybyłych z różnych części kraju, po części jeszcze w charakterystycznych **strojach ludowych.** Rozdzielono wycieczki pomiędzy przeróżne hotele, z których każdy nadesłał własny autobus, przyczem nie obyło się bez pogubienia kuferków.

Na zamku w Schoenbrunn

Była właśnie niedziela, i to szczególnie uroczysta, gdyż w dniu tym organizacje młodzieży katolickiej i inne, miały defilować **przed Legatem Papieskim** i przed Arcybiskupem Wiednia, zaś na zamku w Schönbrunn, legat, kardynał Lofontaine odprawiał Mszę śpiewaną. Toteż tłumy ludzi dążyły od samego rana ku zamkowi, ongiś cesarzy austrjackich, położonemu na rubieży miasta. Wiedeń jest rozległy, tramwajem jechać zadługo, ale na szczęście są kolejki podziemne idące bardzo szybko. Zamek, lub raczej pałac w Schönbrunn, leży wpośród pięknego parku, przeciętego licznemi szpalerami. Gęste kordony policji, w efektownych zielonych mundurach, z różowemi wyłogami, strzegły porządku. Rozbawiony, wesoły tłum, nie sprawiał im kłopotu, zwłaszcza, że do pomocy mieli „Heimwehrę'', rodzaj organizacji faszystowskiej, której członkowie noszą zielonkawy strój i takież kepi.

Na ogromnym placu przed pałacem, **który ujęty** szpalerami, wspina się ku górze, zgromadziły się liczne organizacje. Sztandary **mieniły się** barwami, jak **łąka na wiosnę,** prześliczne stroje ludowe delegacyj lśniły od **złotych szamerunków.** Widziałem wieśniaczki, przybrane w płaskie kapelusze (podobne do kształtu kardynalskich), całe **oplecione złotemi sznurami;** oddział strzelców tyrolskich wystąpił w **czerwonych kurtach, białych pończochach i spiczastych kapeluszach:** wszyscy — młodzież dorodna wysoka, o ładnych rysach. **Wśród** tłumu przeważały zielone kapelusze. Gdzieniegdzie snuli się typowi starzy wiedeńczycy, **z długą fajką w zębach.** Cały ten tłum gwarny, wesoły, gadatliwy, **różnił się** znacznie od zebrań Niemców północy, **nudnych i niemych.** Gwar wzmógł się, gdy na galerji, gdzie ustawiono ołtarz, **ukazał się legat, kardynał Lafontaine, w asyście arcybiskupa kardynała** Innitzera i wielu duchownych. **Postać księcia** Kościoła, mała i drobna na tle ogromu pałacu, zdała się być **purpurowym kwiatem, u ciemnej fasady.** Ale każde słowo Celebransa roznosiły potężne głośniki. Po skończonej Mszy kard. Innitzer miał piękne kazanie a tłum stutysięczny jakby zastygł w milczeniu słuchając słów swego arcypasterza.

Po ukończonem nabożeństwie **można było** zwiedzić pałac Dawna rezydencja Habsburgów, wzniesiona podczas mądrych **rządów Marji Teresy** w stylu rokokowym, **zachowało swe dawne** urządzenie wewnętrzne w stanie z r. **1918.** Liczy ona nie mniej, jak **1440 pokoi,** to też nie sposób wymienić wszystkich skarbów sztuki kryjących się w jej wnętrzu.

Złota klatka Orlątka

Z bijącem sercem wchodzi podróżny do gabinetu cesarza Franciszka Józefa. **Biurko, kilka** foteli — **nic więcej!** Spartańska **prostota znamionuje** wnętrze. Przy biurku **zwykłe krzesło** cesarza; dla przyjmowanych interesentów natomiast, ustawiono wyściełane foteliki. Oglądaliśmy także pokój **gdzie spał Napoleon, jako zwycięzca w r. 1809** i pokoik, gdzie jako więzień choć w złotej klatce, mieszkał syn jego, ks. **Reichstadtu,** zwany **„Orlątko''.** Na stole zwraca uwagę wypchany ptaszek — **dzierlatka, która codziennie pukała do okna księcia,** zazdroszczącego jej zapewne nieraz swobody. **Jedna ze sal** jest tak ogromną, że urządzano w niej **wyścigi** na **małych wózkach.** Lecz za najpiękniejszą może, uważałbym niewielką salkę w **stylu chińskim.** Mnóstwo delikatnych złoceń zdobi **jej ściany,** wykładane drogocennem drzewem, — **cacko, które kosztowało miljon talarów!**

Opuszczamy Schönbrunn z uczuciem, **że** oto czas **stanął i odwrócił się na chwilę, aby** pozwolić nam spojrzeć na odcinek dworskiego życia minionego wieku....

Afera Brzozowskich

20 bm. rozpocznie się w warszawskim **sądzie** okręgowym wielki proces Brzozowskich, **właścicieli** składu mebli na Nowym Świecie. Brzozowscy odpowiadają za skrzywdzenie wierzycieli na 300.000 złotych. W procesie tym zgłoszono 20 **powództw cywilnych.**

Pomorze na zjeździe lekarzy słowiańskich

Serbowie w patrjotyźmie przypominają Kaszubów

Zjazd lekarzy słowiańskich w Poznaniu był manifestacją **wspólnoty i braterstwa słowiańskiego a równocześnie dalszym dowodem,** z jaką serdecznością odnoszą się państwa słowiańskie do Polski. W Zjeździe tym brał udział delegat pomorski **Dr. Jan Łukowicz z Chojnic,** który podczas bankietu wygłosił przemówienie. Poniżej podajemy niektóre wyjątki z przemówienia Dr Łukowicza.

„Wielki zaszczyt mnie spotkał, że na wszech słowiańskim zjeździe lekarzy i mnie wolno parę słów przemówić. Zwracam się szczególnie do **kolegów jugosłowiańskich Serbów,** do którego narodu w roku 1913 szczególnie się zbliżyłem. Gdy w 1913 r. podczas wojen o wolność naszych Braci jugosłowiańskich królewski rząd serbski oznajmił, że mile są widziani lekarze, którzy będą leczyli serbskich rannych żołnierzy, to i ja po zgłoszeniu się u królewskiego serbskiego ambasadora Bogocewica stanęłem w lipcu 1913 r. w Białogrodzie.

Otrzymałem oddział chirurgiczny w wojskowym szpitalu, kierownictwo było w ręku pułkownika-lekarza Dr. Gjurgiewica. Szpital nadzwyczaj uposażony; nie myślałem, że to możliwe, byliśmy poinformawani fałszywie przez nieprzychylną Serbom austrjacką prasę.

Po kilku dniach byłem w najlepszych stosunkach z wszystkiemi.

Czułem się jak w domu.

W kolegach tych poznałem przedstawicieli wiedzy lekarskiej serbskiej, ludzi o wielkich kwalifikacjach i lekarskich zdolnościach. Prowadzili instytucje lekarskie, chirurgiczne, rentgenologiczne na takim wysokim poziomie, że stały na **tych samych wyżynach jak odpowiednie instytucje Zachodniej Europy.**

Poznałem odwagę i wytrwałość u moich rannych, walecznych oficerów i żołnierzy. **Narkozy nie uznawali,** myśmy musieli ich do niej przymusić, bo chcieli też częściowo przechodzili operacje bez narkozy. Prosili o jak najszybsze zwolnienie z szpitala, żeby iść **na front.**

Gdy ich obserwowałem, czułem podobieństwo do **naszych Kaszubów na Pomorzu,** starego szczepu słowiańskiego, który **bronił przez setki lat dostępu do Morza Bałtyckiego dla Słowian.** Solidny, spokojny, pewny, waleczny naród, ten ród słowiański. Ci kochani Serbowie. Byłem podczas ich walk, trudu i nieszczęść, lecz widziałem ten **śliczny pochód** po zwycięskich walkach, dnia 24 sierpnia w **Białogrodzie** gdy wtenczas osłonięto pomnik **Kara Georga.** Wojsko nadzwyczajne.

J. Król. Mość, Król Piotr, Jego Król. Mość, dzisiejszy waleczny i bitny Król Aleksander, wojsko, mieszczaństwo, wieś — były tego dnia jedną **wielką rodziną w Białogrodzie,** gdy okrzykami „żywio" witali ich kochane pułki.

Entuzjazm szalony wrył mi się w serce i widziałem w dali jako „fata morgana" **powitanie naszej polskiej niepodległości.**

Czas ten pracy mej chirurgicznej w Białogrodzie, liczę do najładniejszych momentów życia mego a najładniejszy moment, gdy jako pierwsze moje odznaczenie otrzymałem serbski Czerwony Krzyż „Militi pro Patria et Rege Laeso". Jako Polak czułem to tem głębiej, że nie mogąc otrzymać odznaczenia własnego państwa, otrzymałem pierwsze moje odznaczenie od braci, od słowian Serbów. Dumny jestem z niego, bo czułem się jako przedstawiciel lekarzy polskich i dumny jestem, że było mi możliwe pracować chociaż w skromnych rozmiarach dla kochanych żołnierzy serbskich.

Jest dla mnie wielkim zaszczytem — zakończył p. Dr. Łukowicz — wznieść **zdrowie narodu, armji i lekarzy jugosłowiańskich, „Niech żyją".**

Badania nad budową komórki

na zjeździe lekarskim w Poznaniu

Głośnem echem na całym świecie odbiły się eksperymenty fizyki nowoczesnej, mającej na celu rozbicie atomu. Zrozumiałe jest, że tak **samo jak fizyka współcz. interesuje się żywo strukturą atomu biologja poświęca równ. wiele uwagi budowie komórki.** Dotychczas jednak znamy budowę komórki tylko o tyle, o ile ją możemy zbadać przy mikroskopie.

Na jednem z posiedzeń sekcji biologicznej Zjazdu Lekarzy i Przyrodników prof. v. Laufberger, dziekan wydziału medycznego Uniwersytetu w Brnie morawskiem, wygłosił komunikat, w którym opisał słuchaczom długoletnie swoje doświadczenia nad budową komórki.

Komunikat prof. Laufbergera wywołał wielkie zainteresowanie ponieważ badania te nad **symetryczną, siatkową budową komórki** są jak dotychczas jedyne na świecie.

Niestrój nie lubi strojów

Kwasem solnym zniszczył płaszcz kobiecie

Z końcem ub. roku i początkiem obecnego zdarzyło się kilka wypadków na Śląsku, iż pewien nieznany osobnik oblał kwasem solnym płaszcze kobietom. Mimo zarządzonej obserwacji przez władze policyjne, osobnika owego nie udało się ująć.

Ostatnio zaszedł w Królewskiej Hucie nowy wypadek, który doprowadził do ujęcia sprawcy. Mianowicie do przechodzącej plantami w **Królewskiej Hucie** niejakiej Knasowej przystąpił mężczyzna i wyjąwszy z kieszeni **flaszkę z kwasem solnym, niepostrzeżenie oblał płaszcz.** Spostrzegłszy to Knasowa zrzuciła płaszcz i pomimo gróźb napastnika, że i ją obleje kwasem, **wezwała policję.**

Aresztowany nazywa się **Maksymiljan Niestrój.** Zachodzi podejrzenie, że jest on sprawcą wszystkich wypadków.

Herriot przejeżdżał przez Pomorze

W drodze z Rosji do Francji znany polityk francuski i wielokrotny premjer, Herriot, jadąc z Rygi we wtorek dnia 12 bm. przejeżdżał przez Pomorze Na stacji w Chojnicach gdzie pociąg zatrzymał się na kilkuminutowy postój Herriot wysiadł z wagonu i przechadzał się po peronie. Razem z Herriotem jechało tym samym pociągiem kilku niemieckich mężów stanu.

Spadek liczby urodzeń

w Niemczech, we Włoszech i Anglji

Panuje powszechnie przekonanie, że ludność niektórych państw europejskich, a zwłaszcza Nimiec i Włoch, stale wzrasta. Jak wykazują ostatnie dane statystyczne, jest to mylna opinja.

Szczególnie charakterystyczne są cyfry, dotyczące Włoch. Do wybuchu wojny światowej liczba urodzeń wynosiła we Włoszech 34 na 1000 osób; po wojnie w r. 1920 cyfra ta wynosiła już 31, i od tego czasu stale się zmniejsza. Wyliczyć wystarczy tylko ważniejsze etapy: w r. 1924 cyfra urodzeń wynosiła 29, w 1927 r. — 27, 1930 r. — 25, w 1931 — 24. Spadek jest ciągły, mimo propagandy wzrostu urodzeń, jaką od dłuższego czasu prowadzi Mussolini.

To samo da się zaobserwować w Niemczech, gdzie stan równowagi nastąpi przypuszczalnie w 1945 r. Do tej pory na wzrost liczby urodzeń, albo w każdym razie na zahamowanie jej spadku, wpłynąć może jedynie ogólny rozwój higjeny, która zmniejszyłaby śmiertelność. W Anglji, w której obliczenia statystyczne ludności dokonywane są co 10 lat, liczba urodzeń również zmniejsza się stale. Między r. 1901 i 1911 przyrost ludności wynosił 3.5 miljonów, między 1921 i 1931 r. — 2 miljony.

Jedyne kraje, które wykazują przyrost liczby narodzin — to Polska, Rosja i Japonja.

Apel

Krok w krok,
za krokiem krok.
Broń na ramieniu.
Polski orzeł na obcych mundurach
Szli tam, gdzie tylko sięgał —
Wzrok Komendanta
Z pod Oleandrów.
Na bagnetach i żołnierskich rękach,
Dźwignęli Państwo.
Własne Państwo! — — —

. . . .

Nas własne Państwo, własny Rząd,
wzywają dziś na inny front.
Na front niekrwawy, gospodarczy,
ten uporczywy i najtwardszy...
Obywatelom ufa Rząd.

. . . .

Tak. POLSCE WŁASNYCH SIŁ
WYSTARCZY!

M. Iwanicka.

Z całego kraju

ZGON ROSYJSKIEGO KSIĘCIA.

W Warszawie zmarł znany działacz społeczny na terenie emigracji rosyjskiej książę Dymitr Mieszczerski. W czasie rewolucji Mieszczerski był skazany na śmierć za to, że należał on do najstarszego rodu arystokracji rosyjskiej. Uciekając przed terorem przedostał się do Polski, gdzie mieszkał i pracował w przedstawicielstwie jednej z firm zagranicznych.

ZA DAWNE GRZECHY.

Na polecenie prokuratora aresztowany został we Lwowie i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego emerytowany sekretarz sądu okręgowego we Lwowie Bazyli Szaweluk pod zarzutem sprzeniewierzenia w czasie pełnienia swych funkcji kwoty 10 tys. zł. z depozytów sądowych.

Więzień gotowany w ukropie

Nieludzkie metody policji amerykańskiej

Słynne więzienie amerykańskie Sing Sing otoczone jest **ponurą legendą o torturach,** któremi dręczeni są podobno tamtejsi więźniowie. Wielkie poruszenie wywołał obecnie fakt, że nawet dyrekcja więzienia Sing Sing wystąpiła niedawno przeciwko detektywom i policji, oskarżając ich o zamęczanie więźniów na śmierć.

W posępnem tem więzieniu przebywał od paru lat pewien rozbójnik, członek bandy uzbrojonej w auto ciężarowe i karabiny. Bandyci byli postrachem okolicy; napadali specjalnie na właścicieli samochodów, których **ograbiali i mordowali.** Wreszcieszcie ich ujęto. Szef bandy i dwaj wspólnicy skazani zostali **na śmierć,** a wymieniony powyżej więzień z Sing - Sing, imieniem Apolito zaczął odsiadywać karę 20 lat więzienia.

W tym czasie władze ujęły **inną szajkę bandytów** i celem przesłuchanie sprowadzono do sądu więźnia z Sing - Sing jako „kompetentnego" świadka, który był w swoim czasie zamieszany w jakąś awanturę z ową bandą. Na rozprawie Apolito cofnął swoje poprzednie zeznania, wskutek czego rozprawa została odroczona, a więzień osadzony w więzieniu śledczem. Po dłuższym czasie powrócił do Sing - Sing, gdzie lekarze ustalili, że **biedaczysko zwarjował.** Ustalono, że katowano go w czasie śledztwa w sposób wręcz nieludzki: **wbijano mu igły pod paznogcie, zanurzano go w gotującej wodzie, i bito do utraty przytomności.** Po kilku tygodniach okazało się, że i inny więzień, świadek tego samego procesu **zwarjował** i niebawem **zmarł z odniesionych ran.**

Okrutni policjanci zostali **pociągnięci** do surowej odpowiedzialności.

Bójka burmistrza z dyrektorem

Trzy strzały zaprowadziły burmistrza do więzienia

Jedno z pism południowo - amerykańskich opisuje poniższy charakterystyczny wypadek:

„Burmistrz miasta Gualeguaychu, p. Luis Cinto jest człowiekiem nader porywczym. Udał się do dyrektora szkoły p. Manuel Romero, aby go zbesztać za ukaranie córeczki, p. Marji Cinto.. Rozmowa pomiędzy obydwoma dostojnikami przybrała formy gwałtowne. W pewnej chwili znajdujący się na korytarzu dozorca szkolny uważał za stosowne wejść do gabinetu. Ku najwyższemu zdumieniu zobaczył, że pp. Cinto i Romero **tarzają się na ziemi (!)** Zanim dozorca zdążył ochłonąć, Cinto **schwycił rewolwer i oddał** zeń 3 strzały do dyrektora. Kule na szczęście chybiły celu.

Obydwaj przeciwnicy odnieśli **lekkie draśnięcia.** Zajście zameldowano policji, która **aresztowała burmistrza (!).**

Kultura i sztuka

Skrzetuski oblężonego Wiednia

Kaszuba Kulczyk w poemacie Derdowskiego

Badania analityczne nad utworami literackiemi różnych epok i narodów uczą nas, że pod osłoną zmyślenia poetyckiego tai się nieraz ziarno historycznej rzeczywistości. W wypadkach takich, prawda dziejowa, częstokroć napozór drobna i mało znacząca, służy za podnietę dla wyobraźni twórczej, za źródło, względnie za jedno ze źródeł pomysłu literackiego, w którym rzeczywistość zmienia się nieraz do tego stopnia, że się jej w tworze artystycznym doszukać trudno.

Prawda dziejowa stała się także podłożem dla poetyckiego zmyślenia w poemacie Derdowskiego o wiktorji wiedeńskiej. — Zanim szczegółowe badania nad twórczością autora „Pana Czorlińskiego“ oświetlą wszechstronnie ten utwór i ustalą ostateczną granicę pomiędzy „łgarstwem“ a historją, która stała się głównem źródłem pomysłu „Kaszuby pod Widnem“, pragnąłbym w uzupełnieniu artykułu o „Zwycięstwach Sobieskiego w literaturze pomorskiej“ (ogł. w numerze 207) zająć się rodowodem bohatera tego eposu.

Jak Sienkiewicz dla swojego Jana Skrzetuskiego, tak i Derdowski dla Frana Kulczyka znalazł pierwowzór w historji.

Dzieje „potrzeby wiedeńskiej“ przekazały nam pamięć bohaterskiego Polaka, szlachcica Jerzego Franciszka Kulczyckiego z Sambora (w dzisiejszem województwie lwowskiem), który stał się Skrzetuskim oblężonego Wiednia. Ten to Kulczycki bowiem, obyty z Turkami za wieloletniego pobytu w krainie Mahometa, znający ich mowę i zwyczaje, wobec niebezpieczeństwa, w jakiem znalazł się Wiedeń wskutek gwałtownych ataków Turczyna na „Czerwoną Wieżę“ (Rothenturm) w tureckim stroju, samowtór ze swoim pachołkiem w nocy z 13-go na 14 sierpnia przedarł się przez obóz turecki z listem od komendanta Wiednia Stahremberga, przez wieś Kahlenberg, której mieszkańcy wziąwszy go za Turka, powitali go gradem kul, dotarł wkońcu do kwatery ks. Lotaryńskiego w Nussdorfie, poczem wrócił do Wiednia z zapewnieniem, że Sobieski już niebawem przybędzie z odsieczą.

Opłaciło się Kulczyckiemu jego bohaterstwo, bo go nie tylko obywatelstwem Wiednia, lecz nawet kamienicą jako zwiastuna dobrej wieści nagrodzono, a i z łupów wojennych dzięki łasce Króla Jegomości i przemysłowi własnemu też mu tam coś nie coś w ręce się dostało.

Z lekkiem sercem zapewne pożegnał się z myślą o powrocie w ojczyste strony i nad „modrym“ Dunajem osiadł na resztę dni swoich. A że mu i koncesję na kawiarnię przyznano, więc też zdobyczną kawę palić rozpoczął i pierwszy we Wiedniu oryginalną wonną ‚mokkę“ turecką Wiedeńczykom w swojej austerji pod Turczynem sprzedawał i „kapucyna“ spijać ich nauczył.

Ten to Jerzy Franciszek Kulczycki herbu Sas i Sambora w epopei Hieronima z Wiela w Frana Kulczyka, rodowitego Kaszubę z „Zowade“ się przeobraził. Jego życia koleje i przygody miał też niewątpliwie przed oczyma śpiewak „Kaszuby“, tworząc opowieść o swoim bohaterze.

Ale mimo to prawdę dziejową przeważyło poetyckie zmyślenie.

Więc obaj nasi bohaterowie i ten historyczny i ten o dwieście lat odeń późniejszy, zmyślony — młodość w Turcji spędzili i języka bisurmanów się biegle wyuczyli, i dlatego też obaj z powodzeniem, acz nie bez przygód i niebezpieczeństwa osobistego arcytrudną rolę kurjerów podczas oblężenia odegrali. Tylko że Kulczyk jako jeniec wojenny wieś Czyflik „dzyso Jadamówką“ zwaną „założeł“ gdzieś nad „Czornem Morzem“ dał początek rodowi Kulczyków w Turcji, zanim jako konjuszy Mustafy „le roz od poganów ucek do Warszawe“ a potem od króla Sobcia

...dostoł w nagrodze Urząd lesnego hen
prze Białywodze, w królewskich majątkach,
...chtórne są: Smnieckowo, Górne Redlowo, Kolibki, Rzucewo.

Stamtąd też dopiero na wezwanie Króla ciągnie pod „Widno“ i przez niego wysłany zostaje do Stahremberga, aby mu oznajmić,

..co nimo sę lękac,
A skoro nasze flinte zaczną pękac,
Niech weprowadzy za brame piechote
I na tureccie uderzy namniote.

A jak w odniesieniu do kurjerstwa, w szczegółach przeprawy i w przygodach tak i w dalszych losach obydwu rysują się wyraźnie różnice pomiędzy prawdą, a zmyśleniem. Podczas gdy bowiem rola Kulczyckiego skończy się bodajże na powrocie z Nussdorfu do Wiednia, Kulczyk bierze udział w bitwie, ściga Mustafę itp. Po zwycięstwie zaś z „wszestką“ kawą „ze zdobeczy“, którą go na jego prośbę król obdarzy za zasługi wojenne, wraca na Kaszuby, tam się ożeni i tam „prowdzewą kawą“ a już nie „leno z polonego żeta czestować“ będzie swoich „goscy“.

Tak w głównych rysach przedstawia się stosunek poetyckiego zmyślenia do rzeczywistości i historycznej prawdy w odniesieniu do bohaterze poematu kaszubskiego.

Obszerniejsze studjum, uwzględniające wszystkie strony poruszonego powyżej zagadnienia, wskaże niewątpliwie dalsze punkty styczne, względnie odchylenia. Oby się w niedługim czasie pokusił o nie ktorykolwiek ze znawców literatury kaszubskiej, tak jeszcze zaniedbanej przez naszą naukę.

Adam Muennich.

Najstarsza biblja

W opactwie niedaleko miasta Fayoum (Egipt) znaleziono **najstarszy egezmplarz biblji**. Jest to manuskypt z III wieku po Chr. Biblja ta znaleziona została przed 3 laty, lecz posiadacz jej nie chciał podawać tego do wiadomości publicznej przed uzyskaniem **odpowiedniej opinji ekspertów.**

Opactwo, w którem znaleziono tę księgę, jest **jednem z najstarszych opactw świata**, ponieważ zostało zbudowane w III wieku. — Legenda twierdzi, że archanioł Gabrjel sam kierował budową tego opactwa i dlatego nazywają je **„Opactwem Archanioła Gabrjela“.**

Tydzień książki

W dniach od 26 listopada do 3 grudnia odbędzie się „Tydzień Książki Polskiej“. Tydzień ten będzie punktem kulminacyjnym akcji propagandy czytelnictwa i współczesnej książki polskiej, zakrojonej na wielką miarę. Zadaniem inicjatorów jest dotarcie do jaknajszerszych mas społecznych.

Przesławne imię Sobieskiego w świadectwach obcych

Zarówno **prasa** polska jak i austrjacka zajęły wyraźne stanowisko wobec kilku pism niemieckich, które w szeregu napastliwych artykułów, starały się obniżyć znaczenie dzieła polskiego w oswobodzeniu Wiednia.

W związku z tem najlepiej oświetlą to zagadnienie dokumenty, pozostawione przez obcych świadków rokowań i samego zwycięstwa wiedeńskiego.

Najważniejszemi tego rodzaju dokumentami są **listy ks. Karola Lotaryńskiego**, niegdyś współubiegającego się z Sobieskim o tron polski, z którym choćby już z tego powodu nie mogła go łączyć zbytnia przyjaźń. W liście z dnia 6 sierpnia pisze Karol Lotaryński do hetmana Sieniawskieo, „liczę tylko na jedno **zwycięstwa nad Turkami**, którego sława opromieni króla i naród polski, oby tylko Sobieski zjawił się szybko, żeby jego imię przesławne, które było zawsze postrachem Ottomanow, odstręczyło ich od oblężenia Wiednia“. W następnym liście z dnia 16 sierpnia utrzymanym w tym samym duchu, stwierdza krótko: **„sama Jego obecność warta jest całej armji“**. W wiadomości o oblężeniu Wiednia przesłanej już bezpośrednio samemu królowi pisze, że już tylko przesławne imię Sobieskiego i jego doświadczenie w zwyciężaniu Turków są jedynym ratunkiem cesarskiego miasta“.

Jak się przedstawia udział i rola Sobieskiego i polskiego rycerstwa w bitwie wiedeńskiej?

I na to pytanie znajduje się duże materjału w obcych źródłach. Bezpośrednio po rozegranej bitwie — pisze jeden z jej uczestników hr. Franciszek Taaffe do swego brata Earla of Carliryford w Londynie — „the combat held longest where the King of Poland was, but that only added to his glory, he having beaten them (Turków) with the loss of their can non and a great number of their men“. W następnym liście twierdzi, że mało jest królów na świecie, którzyby bardziej zasługiwali na swoją godność jak Sobieski.

Na specjalną uwagę zasługuje sprawozdanie przesłane przez posła Fryderyka Wilhelma, ks. Jana Jerzego von Anhalt, swemu mocodawcy, który napewno nie był nastawiony życzliwie dla Króla Zwycięscy. W sprawozdaniu tem znajduje się ustęp poświęcony Sobieskiemu **„Król polski był naczelnym wodzem i był wszędzie, gdzie się toczyła najzawziętsza bitwa“.** Wynika z tego, że rola Sobieskiego nie ograniczała się tylko do wydawania rozkazów z bezpiecznej odległości, wzorem innych pomazańców, ale, że brał on czynny, pracowity udział w boju.

Już pewne oddziały — pisze dalej **ks. Anhaltski** — cesarskie przedarły się i przez Schottentor weszły do oblężonego miasta. — Mimo tego nie opuścili janczarowie swoich szańców i ostrzeliwali bez przerwy oblężonych ze wszystkich bateryj. Musiał Starhemberg wytrzymać jeszcze jeden potężny szturm, aż na to zjawił się król ze swojemi husarzami i uderzył potężnie na Turków. Początkowo atakujący, przebiwszy się przez Turków, natrafili na silny opór, dopiero za nadejściem reszty oddziałów husarji, poczęli Turcy uciekać w popłochu. Dopiero po tem „nieprzyjaciel umknął z bojowiska, a dobre miasto Wiedeń uwolnione i wspaniałe zwycięstwo odniesione.

W tem samem sprawozdaniu księcia Anhaltskiego znajduje się **piękny opis** wjazdu Sobieskiego do ocalonego **miasta**, który miał miejsce następnego dnia **po bitwie** t. **zn. 13** września, obiad u Stahremberga **gdzie król** nadzwyczaj wesoły rozmawiał **z jeńcami doskonale po turecku**“ i opis entuzjastycznego przyjęcia przez ludność oswobodzonego Wiednia, wydająca okrzyk **„Ach unser brawe Kenik“.**

Niezmiernie charakterystycznym **przyczynkiem** do poznania entuzjazmu jaki wzbudzała osoba króla jest ustęp z omawianego sprawozdania „kiedy Sobieski w kościele św. Stefana przyklęknął, aby odmówić **modlitwę** dziękczynną, były tam piękne mieszkanki Wiednia, które mnie prosiły o łaskę ucałowania **ręki królewskiej;** powiedziałem to królowi, który sam poszedł im na przeciw i dopuścił je do ucałowania ręki. “.

Następnego dnia jeszcze przed wkroczeniem w mury miasta wysłał król w pogoń za nieprzyjacielem „dzikich Tatarów i towarzyszy“. Wynika z tego, że w bitwie brali udział będący w polskiej służbie Tatarzy, co stanowi bardzo ciekawy przyczynek do poznania składu polskiej armji biorącej udział w odsieczy wiedeńskiej.

Tak przedstawia się w świetle najważniejszych obcych źródeł udział Polski w oswobodzeniu Wiednia. Należy zaznaczyć, że podane w niniejszym artykule dokumenty nie wyczerpują ani w dziesiątej części materjałów obcych, z których znaczniejsza część jest jeszcze większym entuzjazmem przepełniona dla Sobieskiego jak i jego armji.

Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają na zupełne wyczerpanie tematu, z konieczności więc materjał został ograniczony do **osób**, co do których wiemy, że były raczej nastrojone do osoby **Sobieskiego** niechetnie

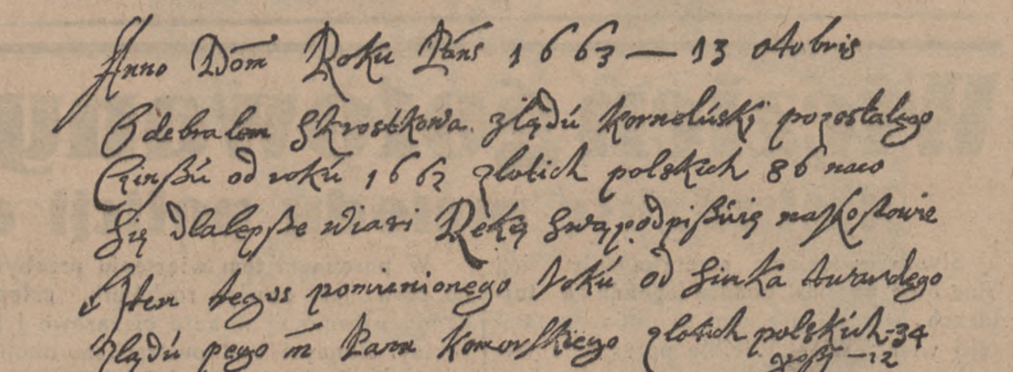
Z pod pyłu zapomnienia

dobywajmy na światło dzienne pamiątki pomorskie

Na Pomorzu jest wiele gmin i solectw, — które między staremi aktami gminnemi, nieraz często zapewne zarzuconemi i ginącemi w pyle i pleśni, posiadają piękne dowody, wymowne swą treścią, a świadczące niezbicie o ówczesnem życiu polskim o tem, jak przed wielu wiekami tu na ziemi pomorskiej rzetelna panowała polszczyzna, w mowic piśmie, a obyczaje i zwyczaje kwitły nawskroś swojskie, bujnem życiem pomorskiem.

Szkoda doprawdy, aby te czy inne a tak cenne pamiętniki miały się zmarnować wśród pyłu zapomnienia i rupieci. Zdaniem naszem właściwe czynniki powinny zająć się odszukaniem wszystkich w tym rodzaju dokumentów, zainteresować sołtysów, wyznaczać bodaj jakie nagrody, a napewno odnalazłoby się niejedną rewelacyjną rzecz.

P. Kleczyński poinformował nas pozatem, znajdują się ich jeszcze więcej.



Anno Dom Roku Pans 1663 — 13 otobris
Odebralem z Hrostkowa zlądu kornelúski pozostałego
Czinszu od roku 1662 złotich polskich 86 naco
Się dla lepsze wiari Reką swą podpisuię na Kostowie
Ztem tegos pomienionego Roku od Sinka turowego
zlądu pego m Pana Komorskiego złotich polskich 34 groszy 12
Jan Grzebeniowski

Jeden z dokumentów z XVII wieku, dostarczon y nam przez p. Jerzego Kleszczyńskiego z Chełmży

Kilka takich dokumentów prywatnych, na kawałkach czerpanego pożółkłego papieru przeważnie 12 ×22 cm, pisanych wprawnem pismem, wystosowanych do „pana **sołtysa Kosowskiego i Hrostkowa**“ dostarczył naszej redakcji p. Jerzy Kleczyński z Chełmży. — P. Kleczyński zbierze dokumenty i przyczynki złoży p. Wojewodzie Pomorskiemu z prośbą aby zechciał zaopiekować się niemi i według własnego uznania niemi rozporządzić.

Poniżej sfotografowane dokumenty pochodzą z powiatu świeckiego, z dzisiejszej gminy Grućzno i okolicy, gdzie jak nas zapewniają że na Pomorzu niektórzy dosyć lojalni Niemcy posiadają stare na pergaminie pisane dokumenty, z pieczęciami i podpisami Królów polskich, nadające ich przodkom, kolonistom sprowadzonym na Pomorze różne przywileje. — Właściciele są dumni z tych pamiątek, chętnie pokazują i szczycą się niemi. Czyżby i tych dokumentów nie możnaby było ujawnić i wyprowadzić na światło dzienne? Właścicielami takich dokumentów są: w powiecie świeckim p. Siebrandt w Bratkinie i p. Szpitzer w Zegartowicach pow. Chełmno

———

Wyprawa przyrodnicza

Dzięki inicjatywie i pomocy Towarzystwa Przyjaciół Państwowego Muzeum Zoologicznego wyjeżdża w niedzielę na statku „Dar Pomorza‘ wyprawa naukowo-przyrodnicza w składzie dyrektora Państw. Muzeum Zoologicznego prof. Wacława Roszkowskiego i p. Janusza Nasta do Brazylji, Kapstadtu w Afryce południowej i Angoli. Wyprawa potrwa około 7 miesięcy. Doszła ona do skutku dzięki **godnej podkreślenia ofiarności publicznej.**

Każdy musi pamiętać, że zdrowie finansów publicznych jest warunkiem realności budżetu domowego każdego obywatela (Minister skarbu prof. Władysław Zawadzki).

Przezorny ojciec rodziny podpisuje Pożyczkę Narodową, wiedząc, że w ten sposób zabezpiecza realność swego budżetu domowego.

Pomorze dla Challenge'u 1934 roku

Uczcijmy pamięć Żwirki i Wigury przez ufundowanie samolotu

Bolesna rocznica katastrofy cierlickiej, w której śmiercią lotników polegli **ŻWIRKO i WIGURA** — wspaniali zwycięzcy Zawodów Międzynarodowej Turystyki Lotniczej z 1932 roku — przypomniała nam wszystkim, że serca polskie mają dług święty do spłacenia.

Kiedy rok temu cała Polska w ciszę stołecznego cmentarza odprowadzała doczesne szczątki obu lotników, nad bólem i żałobą straty zatryumfowała myśl, że wszystkie Ziemie Rzeczypospolitej w zgodnym stanę wysiłku, by zwycięstwo Żwirki i Wigury utrwaliło się ponownym tryumfem polskich skrzydeł w międzynarodowym Challenge'u 1934 roku.

Powstała wówczas myśl i uczyniony został ślub, że testament obu poległych lotników wykonany zostanie przez zapewnienie nowego challenge'owego zwycięstwa nad zawodnikami świata polskim orłom powietrznym, które dotychczasowemi tryumfami szeroko imię Polski rozsławiły.

Już niemal tylko pół roku dzieli nas od ostatecznego terminu, kiedy w dniu 31 marca 1934 roku do szkatuły Komitetu Organizacyjnego Challenge'u 1934 roku ostatnie składki oddane być mają, by zapewnić zawodom challenge'owym nietylko świetność i sprawność organizacyjną, lecz przedewszystkiem odniesienie zwycięstwa przez polską ekipę lotniczą.

Dzięki tryumfowi Żwirki i Wigury w Challenge'u 1932 roku — zdobyła Polska prawo zaszczytne zorganizowania zawodów międzynarodowej turystyki lotniczej na ziemiach polskich. Ufundowane być mają zbiorowym wysiłkiem obywateli całego Państwa awionetki polskiej ekipy challenge'owej!

Triumf nowy polskich skrzydeł nad zawodnikami potężnych mocarstw świata zadokumentuje przed wszystkimi narodami o polskiej mocy niezłomnego trwania i polskiej woli zwycięstwa!

Ufundowanie samolotu challenge'owego przez ludność pomorską jest sprawą szczególnej wagi i doniosłości. Ataki naszych nieprzyjaciół, niestety, sąsiadujących z nami o miedzę, ataki na polskość Pomorza, na przynależność jego do Polski nakładają na mieszkańców Pomorza obowiązek przeciwstawienia ważkich argumentów fałszerstwom wrogiej propagandy.

Musimy wszyscy pojąć doskonale, że gdy z awionetkami międzynarodowych zawodników w Challenge'u 1934 roku poderwie się w przestworza i pomknie zwycięsko polski srebrzysty ptak, co znak Pomorza nosić będzie, to będzie to najwspanialszem stwierdzeniem polskości nadmorskiej połaci Rzeczypospolitej, — to będzie to największej godności pełną odpowiedzią Pomorza na wszystkie plugastwa propagandy niemieckiej.

By testament Żwirki i Wigury i przez naszą Ziemicę Pomorską wykonany został, musimy do dnia 31 marca 1934 roku z ofiarnych groszy uciułać sumę 35.000,— złotych.

Nadmienić jeszcze pragniemy, że ufundowanie przez Pomorze samolotu challenge'owego przyczyni się również do wspaniałego obdarowania Aeroklubu Gdańskiego tym właśnie samolotem, co stanie się możliwe dzięki decyzji Ministerstwa Komunikacji, zapewniającej asekurację ufundowanym samolotom i ich późniejsze zużytkowanie według wniosku fundatorów.

Samolot ufundowany kosztem 35.000,— złotych przedstawiać będzie poważną wartość około 90.000,— złotych.

Każdy dzień, godzina każda niechaj budzi na Pomorzu rosnące w całej Polsce zainteresowanie Challenge'm 1934 roku!

Nie wolno nam uciekających szybko chwil tracić nadaremnie — wzajemnie kontrolujmy się sumiennie, czy każdy z nas wykonał testament ŻWIRKI i WIGURY!!!

Komitet Wojewódzki L. O. P. P.
w Toruniu.

Rolnictwo pomorskie wykorzysta pomoc Banku Akceptacyjnego

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze kilka krotnie już zabierało głos w prasie warszawskiej i pomorskiej, wyrażając pogląd, iż Ziemie Zachodnie, jako najbardziej zadłużone w instytucjach kredytowych, winny w największej mierze wykorzystać pomoc Banku Akceptacyjnego. Ponieważ, jak wiadomo, pomoc Skarbu Państwa ma pewne globalne ustawowe ograniczenie, koniecznem jest, aby Ziemie Zachodnie wyprzedziły inne dzielnice w zawieraniu układów konwersyjnych między rolnikami, a wierzycielskiemi instytucjami kredytowemi.

W chwili obecnej, kiedy Bank Akceptacyjny ma rozpocząć swą działalność w dniach najbliższych, należy z uznaniem podkreślić, iż Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wystąpiło z inicjatywą zwołania konferencji przedstawicieli instytucyj finansowych z jednej strony i rolnictwa z drugiej strony, w celu porozumienia się i uzgodnienia sposobu współdziałania, aby rolnictwu przyniesić możliwie największe ulgi a instytucjom finansowym dopomóc w upłynnieniu zamrożonych wierzytelności rolniczych.

Na konferencję tę, która odbędzie się w dniu 22 września br. o godzinie 13 w sali Rady Miejskiej w Ratuszu, przybędą z Warszawy i wygłoszą referaty: p. Grossman, dyrektor Banku Akceptacyjnego w Warszawie i p. Wierusz-Kowalski, naczelnik wydziału w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Jak się dowiadujemy, PTR. zaprosiło do wzięcia udziału w tej konferencji wszystkich **przedstawicieli pomorskiego świata finansowego**, prezesów Tow. Roln. Pow., prezesów Okr. Związków Ziemian etc. Zainteresowani, którzyby przypadkiem zaproszeń nie otrzymali, winni zgłaszać się wprost do P. T. R. w Toruniu, ul. Sienkiewicza 12.

Po spływie do morza

Komisja techniczna spływu „przez Polskę do morza" prosi nas o powiadomienie, że — ponieważ nie wszyscy uczestnicy spływu podali swe dokładne adresy, władze kolejowe niezawsze mogą ich zawiadomić o nadejściu wysłanych z Gdyni łodzi.

Wobec powyższego uczestnicy spływu winni sami informować się na najbliższych swego miejsca zamieszkania stacjach kolejowych o wysłane łodzie, a w razie dłuższego opóźnienia — winni zawiadomić sekretarza Ligi Morskiej i Kolonjalnej, p. Sikorskiego, Warszawa — Widok nr. 10.

Na tle niesnasek majątkowych

zastrzelił szwagra

W Łownie pow. świecki w rodzinie gospodarzy Piekarskich po ślubie córki Piekarskich z dekarzem Maksymiljanem Wiessem często przychodziło do scysji na tle majątkowem — między młodym Piekarskim a jego szwagrem. W dniu 5 kwietnia br. między obydwoma powstała kłótnia która niebawem przekształciła się w bójkę w czasie której Wiesse dobył rewolweru i oddał kilka strzałów do młodego Piekarskiego kładąc go trupem na miejscu. — Wiesse zabójstwa tego dokonał w obecności starego Piekarskiego.

Sąd okręgowy w Grudziądzu na rozprawie 26 czerwca br. zasądził Wiessego na 5 lat więzienia. Sąd Apelacyjny w Toruniu sąd karę tą w całości zatwierdził.

„Zjazd Błękitny" w Gdyni

obradować będzie dziś i jutro

W niedzielę, dnia 17 bm. jak już donosiliśmy, odbędzie się w Gdyni zjazd weteranów armji polskiej we Francji.

Program zjazdu jest następujący: godzina 9—11: msza św. polowa; wręczenie m. Gdyni ziemi z pobojowisk Francji i Włoch i ofiarowanie Stowarzyszeniu Weteranów wody morskiej; godz. 11—12: defilada: ulicami Derdowskiego, Starowiejską, Podjazdową i 10 Lutego na akademję; godz. 12—14.30: akademja w „Muszli" lub w „Morskiem Oku" (zależnie od pogody).

Program akademji: 1) zagajenie w imieniu miasta Gdyni — Komisarz Rządu mgr. pr. Sokól; 2) przemówienie przedstawiciela Rządu; 3) przemówienie przedstawiciela Marszałka Piłsudskiego; 4) a) przemówienie przedstawiciela Zw. Legjonistów — gen. Galica, b) przemówienie przedstawiciela Federacji b. Obrońców Ojczyzny — rtm. Ryszkiewicz; 5) referat: „Organizacja Armji Polskiej we Francji" — płk. Piekarski; 6) referat: „Organizacja Armji Polskiej we Włoszech" — mjr. Piskozub; 7) referat: „Organizacja Armji Polskiej w Ameryce" — wicekomisarz Rządu inż. Szaniawski; 8) referat: „Praca Polonji zagranicą w czasie wojny światowej" — senator Wielowieyski; 9) referat: „Ideologja Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji" — płk Markus. Godzina 14.30: obiad żołnierski; zwiedzanie portu i miasta; godz. 20,30: zebranie koleżeńskie w „Morskiem Oku".

Znów dwie wielkie wygrane w Kolekturze „Uśmiech Fortuny"

Dowiadujemy się, że w 8-ym dniu ciągnienia dwie wygrane po 5.000 zł padły znów w najszczęśliwszej i najstarszej Kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, Oddział w Toruniu, Żeglarska 31, róg Starego Rynku. Losy nr. 110758 i 132945. Jest to dowód, że Kolektura „Uśmiech Fortuny", to prawdziwe źródło szczęścia. 5672

Kto wygrał?

Warszawa, 16. 9. (PAT). Wczoraj w 8 dniu ciągnienia 5-tej klasy 27 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł na nr. 57.547.

5.000 zł na n-ry 1704, 6110, 25643, 44820, 84274, 86808, 110758, 113606, 132645.

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie można sprawdzić w Kolekturze Loterji Państwowej *„Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, ul. Pomorska 1, tel. 39 i Toruń, ul. Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163.* Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Grób przedhistoryczny z przed 3000 lat

Ciekawe wykopaliska na terenie elektrowni Gródek

W ostatnich dniach na terenie elektrowni Gródek w powiecie świeckim dokonano ciekawego odkrycia archeologicznego. Oto robotnicy zatrudnieni przy budowie fabryki grzejników natrafili na grób przedhistoryczny, wygrzebany w piasku, bez żadnej ochrony kamiennej. Część zabytków, jak zwykle, uległa zniszczeniu, część natomiast została przewieziona do Torunia gdzie po zbadaniu ich przez podpisanego zostanie przekazana toruńskiemu Muzeum.

Autopsja zabytków wykazała, że znaleziskо w Gródku dostarczyło 4 okazów ceramiki w tem: dwie popielnice większe (wypełnione spalonemi kośćmi), kształtu dwustożkowego z ostrym załomem, z częścią górną zwężającą się ku otworowi oraz dwa małe naczyńka cylindryczne górą, z zaokrąglonym lekko załomem, używane jako przypławki do przechowywania zapasów składanych zmarłemu do grobu. Prócz tych znaleziono jeszcze ułamki naczynia, prawdopodobnie kubka kształtu donicz kowatego opatrzonego uszkiem z powierzchnią chropowatą.

Wszystkie zabytki są barwy brunatnej i po za ostatnim, mają powierzchnię bardzo staran nie wygładzoną. Wszystkie wyżej opisane cechy charakterystyczne tak samych zabytków jak i forma grobu, w którym zostały znalezione pozwalają datować grób z Gródka na okres IV epoki bronzowej (1200—1000 przed Chr.).

Pod względem przynależności etnicznej przypisać należy grupie **chełmińskiej kultury łużyckiej**, tzn. przodkom **szczepu kujawskiego**, od którego się wywodzą dzisiejsi **mieszkańcy ziemi chełmińskiej**.

Grupa chełmińska kultury łużyckiej jest jeszcze dotychczas mało zbadana, wiemy tylko, że wyraźnie odcina się już w tym okresie od grupy kaszubskiej kultury łużyckiej, od której różni się przedewszystkiem samą formą grobów z reguły płaskich i pozbawionych obwarowania kamiennego.

Obszar zajęty w okresie IV ep. bronzowej przez grupę chełmińską pokrywa się mniej więcej z terytorjum powiatów: **grudziądzkiego chełmińskiego, toruńskiego i lubawskiego**, z którego znamy ogółem 12 cmentarzysk i pojedyńczych grobów.

Znalezisko gródeckie jest więc dotychczas najdalej na północ wysuniętem stanowiskiem grupy chełmińskiej, i powiększą wydatnie materjał pozwalający na bliższe zapoznanie się z kulturą tego czasu.

Jak dotąd wszystko wskazuje, że w Gródku znalezisko będzie grobem odosobnionym, jako rezultat jednej z nie licznych utarczek, które zachodziły między przodkami szczepu kujawskiego i kaszubskiego.

Dr. T. Waga

Chełmno

— **Akcja pożyczki narodowej.** W dniu 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Białego zebranie organizacyjne Komitetu Pożyczki Narodowej. Po przemówieniu p. Starosty i p. Nowackiego, naczelnika urzędu skarbowego wyłoniono Komitet z prezesem inż. **Matusińskim na czele.** W skład Komitetu wykonawczego weszli pp.: burmistrz Zawacki, naczelnik sądu Kubiak, naczelnik poczty, sekr. Lutker, inż. Lisewski oraz dyr. Moczyński.

Uchwalono subskrypcję pożyczki w wysokości 70 procent poborów miesięcznych do 6-go stopnia urz. i prywatnych, zaś 1-miesięcznych poborów od poborów 6-go stopnia w górę (pobory brutto).

— **Pożar.** Onegdaj strawił pożar w Grzegorzu stodołę, wozownię i przybudowania, własność Karola Fine. Wyrządzone szkody sięgają 20.000 zł. Spalił się również inwentarz. Pożar wynikł prawdopodobnie od papierosa rzuconego przez jednego z pracowników. Śledztwo w toku.

— **Chełmno czy Egipt?** Takie pytanie stawiają sobie mieszkańcy Toruńskiego Przedmieścia z powodu braku dostatecznego oświetlenia tej dzielnicy miasta. Możeby kompetentne czynniki zajęły się naprawieniem tej bolączki.

Programy radjowe

SOBOTA, DNIA 16-go WRZEŚNIA 1933 r.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Muzyka lekka (płyty). 12,35 Płyty. 14,55 Piosenki w wyk. H. Ordonówny (płyty). 15,15 Muzyka jazzowa w wyk. ork. J. Hyltona (płyty). 15,35 Pieśni polskie w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. St. Kazury (płyty). 15,50 Wiadom. strzeleckie. 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,30 Płyty. 17,00 Odczyt aktualny. 17,15 Muzyka lekka 18,15 Odczyt ze Lwowa. 18,33 Rec. skrzypc. Z. Rosenberga. Przy fort. L. Urstein. 19,40 Kwadrans liter. Humoreska Magdaleny Samozwaniec p. t. „Kadulac". 20.00 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, M. Sobolewska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.) 21,15—21,25 „Wiadom. ogrodnicze", wygł. inż. Wł. Pietrzak. 21,30 Koncert chopinowski w wyk. Z. Rabcewiczowej. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadom. sport. 22,40—24,00 Muzyka taneczna (d. c.).

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,00 **Lwów.** Audycja dla chorych.

18,15 **Lwów.** „Jan Kasprowicz i Taras Szewczenko", wygł. dr. W. Kwiatkowski. 19,10 **Katowice.** „Nowy światopogląd fizyczny — Pojęcie materji", wygł. prof. dr. W. Wilkosz.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

20,00 **Londyn Reg.** Koncert symf. Queen's Hallu.

20,45 **Rzym.** „Il Pirata", op. Voncenzo Belliniego.

NIEDZIELA, 17 WRZEŚNIA 1933 R.

11,57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12,15 Poranek muzyczny. Wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, B. Prywman - Kiszycerowa (mezzosopran) i prof. L. Urstein (akomp.). 13,00 Transmisja z Poznania. 14,30 „Pasieka przed zimą" — wygł. p. K. Bajorek. 14,50 Muzyka. 15,15 „Porady weterynaryjne" — wygł. prof. L. Dobrzański. 15,30 Muzyka polska (płyty) 15,50 Komun. Zw. Prac. Gmin Wiejsk. 16,00 Radjotygodnik dla młodzieży pt. „Co się dzieje na świecie" w opr. Br. Winawera. 16,15 Transmisja ze Lwowa. 16,30 Muzyka lekka (płyty). 17,00 Odczyt pt. „Od czego zależy zdrowie naszych najmłodszych dzieci?" — wygł. dr. J Lubczyński. 17,15 Koncert muzyki podhalańskiej, poprzedzony słowem wstępnem St. Mierczyńskiego pt. „Podhale w muzyce i pieśni". 18,00 Muzyka instrumentalna (płyty). 18,40 Rozmaitości. 19,00 Transmisja na wszystkie stacje słuchowiska pt. „Na wiedeńskiem polu" p. Janusza Stępowskiego. 19,40 „Skrzynka pocztowa techniczna" — omówi p. W. Frenkiel. 20,00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, J. Kulczycka (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 20,00 Muzyka tan 22,25 Wiadom. sport. ze wszystkich stacyj P. R 22,45—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

9,30 **Kraków.** Tr. uroczystości otwarcia parku sportowego P. W. i W. F. pocztowego.

13,00 **Poznań.** Popisy chórów z ok. 40-lecia Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych. Tr. z Auli U. P.

Belgijska wystawa pływająca w Gdyni

Wczoraj w godzinach południowych przybył do portu gdyńskiego i przycumował się przy nadbrzeżu polskiem statek „Leopoldville" na którym urządzona została wystawa przemysłu belgijskiego.

Statkiem tym przybyła również wycieczka dziennikarzy belgijskich, w skład której wchodzą m. in. red. Van Meuten, wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Belgijskich, Cleiren — (Sportwareld), Zweiffel (Ag. Havas), Waletet (La Gazette), P. Daye (Le Soir) Vincent (Iudependance), Werrie (Siecl), Chaudron (Gazette van Antverpen), Erdmer (Luxemburg Zeitung) i in.

Gości belgijskich powitali na przystani: były minister Karol Bertoni, wiceprezes izby przemysłowo-handlowej polsko-belgijskiej, dr. Felde, prezes komisji morskiej i Zbrowski, sekretarz tejże izby. Ponadto przybyli na powitanie gości konsulowie belgijski Valcke z Gdańska i Giacomini z Gdyni, przedstawiciele prasy i izby przemysłowo-handlowej polsko-belgijskiej.

Wyjaśnień o wystawie udzielał osobiście kpt. Ernest d'Emuyter, jeden z głównych organizatorów pływającej wystawy. Kpt. D'Emuyter jest pozatem asem lotnictwa belgijskiego i trzykrotnym zwycięzcą w zawodach o puhar Gordon Benneta. Kpt. D'Emuyter wydał również dzieło o lotnictwie, które zostało przetłumaczone na język polski przez jego serdecznego przyjaciela por. Burzyńskiego, tegorocznego zwycięzcę puharu Gordon Benneta. Kpt. D'Emuyter w rozmowie z nami wspomniał o otrzymanym z Kanady liście-depeszy, w którym por. Burzyński dzieli się z nim radością z odniesionego zwycięstwa.

W głębi hallu, na honorowem miejscu umieszczony jest puhar Gordon Benneta, zdobyty przez d'Emuytera w r. 1932. Obok w gablotce zauważyć można było kilkanaście lotniczych orderów, żetonów sportowych, nadanych kpt. d'Emuyterowi w latach 1914—1918. Wystawa pływająca jest dosyć okazała i zawiera ogółm 58 stoisk. Są to eksponaty przemysłu belgijskiego. Wystawę zwiedziło kilkaset osób.

Dziś o godz. 13-tej statek „Leopoldville" odpłynął do Oslo. W październiku rb. statek rozpocznie normalny reis na linji Antwerpja, Kongo.

Zamach samobójczy kaprala żandarmerji w Bydgoszczy

Lufę karabinu skierował w usta

W dniu wczorajszym w godzinach rannych sanitarka wojskowa odstawiła do lecznicy miejskiej w Bydgoszczy ciężko rannego kaprala miejscowego Plutonu Żandarmerji, 30-letniego *Stanisława Frąckiewicza*, który wystrzałem karabinu w usta, usiłował pozbawić się życia. Strzał oddany z tak bliskiej odległości *rozerwał denatowi połowę twarzy, pozbawiając go prawego oka, części szczęki i policzka,* kula zaś utkwiła w suficie.

Ze względu na znaczny upływ krwi niema nadziei utrzymania Frąckiewicza przy życiu. Powód rozpaczliwego kroku nie jest dotychczas znany.

Nieuczciwy naczelnik więzienia z Brodnicy

stanie wkrótce przed sądem

Niejaki pan *Bazyli Szwed był przez 6 lat naczelnikiem więzienia w Brodnicy.* Przez cały czas swego urzędowania — jak się dziś okazuje — popełniał on stale nadużycia przy aprowizacji więźniów. Ponieważ przytem sprytnie fałszował rachunki i książki, *władze przełożone długo nie mogły wpaść na ślad nadużyć,* dopiero doniesienie osób prywatnych, których Szwed nie omieszkał również ponaciągać, naprowadziły władze na ślad sprzeniewierzeń.

Przeprowadzone badanie ksiąg przez 4 ekspertów ustaliło, że *Szwed sprzeniewierzył na szkodę skarbu około* **25** *tysięcy zł* Prócz tego z powodu lekkomyślnie zawieranych kontraktów z dostawcami, ***naraził skarb na dalszą stratę około 5 tys. zł.***

Szwed sprawę tak umiejętnie zagmatwał, że *śledztwo prowadzone przz sędziego Szychowskiego trwało aż* **8 miesięcy.**

Obecnie akta **sprawy** znajdują się już w prokuraturze, gdzie **p.** prokurator Walecki opracowuje akt **oskarżenia.**

Rozprawa **sądowa** odbędzie się w końcu października *na sesji wyjazdowej w Brodnicy.*

Robotnicy toruńscy do Pana Wojewody Kirtiklisa

W dniu wczorajszym na zebraniu koła robotniczego BBWR w Toruniu wśród burzliwej owacji uchwalono wysłać **do Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa następującą depeszę:**

„Zgromadzeni na nadzwyczajnem zebraniu członkowie Koła robotniczego B. B. W. R. Zakładów Miejskich ślą Panu Wojewodzie WYRAZY CZCI I NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA POWROTU DO ZDROWIA I PRACY WŚRÓD POMORSKIEGO LUDU.

JEDNOCZEŚNIE MELDUJĄ, ŻE DZIŚ JEDNOMYŚLNIE UCHWALILI STANĄĆ W SZEREGACH SUBSKRYBENTÓW POŻYCZKI NARODOWEJ".

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto 1010 ton	
Żyto 30 ton	14,50—14,70
usposobienie: spokojne	
Pszenica	19,25—19,75
usposobienie: słabe	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,25—13,50
usposobienie: słabsze	
Owies 15 ton	13,50—13,75
usposobienie: spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	33,00—35,00
usposobienie: słabsze	
Otręby żytnie 10 ton	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,50— 9,00
Otręby pszenne grube	8,75— 9,25
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	20,00—22,00
Groch Folgera	22,50—24,50
Ziemniaki jadalne	2,25— 2,50
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	55,00—57,00
Gorczyca	37,00—39,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00
Siano nadnoteckie — luzem	4,50— 5,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1787,2 ton w tem 505 ton żyta, 105 ton pszenicy, 274,5 5ton jęczm. brow., 410 ton jęczmienia przem., 90 ton owsa, 57 ton mąki pszen., 12,6 ton mąki żytniej, 40 ton otrąb pszennych, 89 ton otrąb żytnich, 30 ton grochu Wiktorja, 17,5 ton grochu Folgera, 124,6 ton maku nieb., 30 ton konicz. żółtej odłuszczonej, 2 tony gorczycy.

Ogólny obrót 2863,7 ton.

Bydgoszcz, dnia 15 września 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 15 IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	

DEWIZY.

Belgja	124,75—124,44
Holandja	360,75—359,85
Kopenhaga	
Londyn	28,30—28,15
Nowy Jork	6,09—6,05
Nowy Jork telegr.	6,10—6,06
Oslo	
Paryż	35,00—34,94
Praga	26,50—26,44
Sztokholm	
Szwajcarja	173,18—172,73
Włochy	47,12—46,89

KRONIKA

niedziela 17 września

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Suchy dzień

Niedziela 15-ta po Świętej

— **Nocny dyżur aptek.** Do dnia 20 bm. dy żuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny Mickiewi- cza 26; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

Mars — Noc miłości;
Światowid — Ekstaza.
Palace — Grzech miłości.
Lira — F 13.

Z miasta

— **Obchód poświęcony czci króla Jana Sobieskiego** wypadł w szkole im. św. Teresy b. pięknie. Uroczystość odbyła się 12 bm. po południu przy licznym współudziale rodziców. Na program złożył się obrazek sceniczny z życia króla Jana w historycznych kostjumach, referat o odsieczy wiedeńskiej, życiorys, inscenizowany wiersz śpiew itp. Podniosła chwila 250 lecia bohaterskiego czynu Polski pozostanie na zawsze w pamięci dziatwy szkoły im. św. Teresy.

— **Szkoła im. Marji Konopnickiej,** przy ul. Warszawskiej 10-12 przyjmuje zgłoszenia dzieci do klasy I, II i III codziennie od 13—14 Szkoła przygotowuje dzieci do gimnazjum nowego typu. Przystanek tramwajowy przed szkołą. (5686

Otwarcie pracy Organizacji Przysp. Wojsk. Kobiet do Obrony Kraju odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 9 rano zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym z udziałem wszystkich członkin organizacji. Następnie uczestnicy udadzą się do świetlicy Organizacji przy ul. Łaziennej 24 na zebranie inauguracyjne.

— **Komisja próby o POS.** przeprowadzi w dniu 17 bm. w Podgórzu przy hali balonowej próbę o odznakę Państwową oraz strzelanie o O. S. klasy III i II. Warunki zdobycia odznaki Strz. III klasy 75 punktów na 100 możliwych klasy II wymaga się 85 pkt. z tem, że należy już przedtem być w posiadaniu odznaki III kl Przy strzelaniu o POS wymagane jest 70 pkt. na 100 możl. Zgłoszenia imienne przyjmuje Komenda Powiatowa PW i WF na pow. Toruń w Toruniu ul. Podmurna 78.

— **Podoficerowie Rezerwy.** Strzelanie w niedzielę 17 bm. od godziny 14 na Strzelnicy B. Chrobrego. 5685

— **Zakończenie wystawy Toruń współczesny"** Komitet Obchodu 700 lecia podaje niniejszem do wiadomości, że wystawa „Toruń współczesny" w hali wystawowej i Wystawa Ogrodnicza na Placu Wystawowym otwarte będą tylko jeszcze do niedzieli 1 października br. włącznie.

— **Pod znakiem kryzysu.** Tutejsza, w szerokich kołach znana placówka polska, Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelazna F. Kujawski chcąc rolnictwu iść z pomocą, przeszła do produkcji seryjnej śrutowników cało żelaznych dla małorolnych na zapęd ręczny i kieratowy, przy dużej wydajności. Cena kompl. śrutownika kalkuluje się nadzwyczaj tanio. Całość jest bardzo solidnie wykonana. Firma powyższa na żądanie chętnie służy wyczerpującemi ofertami. Jak nas informuje Firma dostaje dziennie zamówienia. Każdy rolnik własny młynarz.

— **Zw. Niż. Funkc. Państw. RP. koło Toruń** zwołuje zebranie nadzwyczajne dnia 18 bm. u p. Pawlikowskiego ul. Chełmińska 9 o godz. 6 wieczorem. Ze względu na ważność subskrypcji pożyczki narodowej, obecność wszystkich kolegów jest konieczna. Zarząd.

— **Włamanie do piwnicy.** W nocy z 13 na 14 bm. nieznani sprawcy włamali się do piwnicy Anieli Jankowskiej przy ulicy Bydgoskiej 84 i skradli stamtąd 25 butelek wina domowego wyrobu oraz 15 butelek soku.

— **Kradzież w hali wystawowej.** Jadwiga Standelówna zgłosiła w policji że z hali wystawowej na terenie wystawy ogrodniczej skradziono w sposób niewyjaśniony jeden obraz i jeden wartościowy szal.

Zebranie Pomorskiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej

Dla celów współdziałania przy realizowaniu Pożyczki Narodowej powstał w Warszawie pod przewodnictwem Marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza **Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej,** w skład które go weszli najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa. Jednocześnie na terenie poszczególnych województw rozpoczęły się prace nad tworzeniem analogicznych organizacyj lokalnych; również na Pomorzu, które zawsze przodowało pod względem ofiarności i wyrobienia społecznego swych mieszkańców, zawiązała się już Komisja Organizacyjna, mająca na celu stworzenie Pomorskiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej.

Zebranie konstytucyjne Komitetu odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 11 przedpołudniem w auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Jesienna próba sprawności fizycznej o P. O. S. w Toruniu

Państwowa Odznaka Sportowa jest wykładnikiem sprawności fizycznej naszego narodu. Sprawność fizyczna narodu jest jego egzystencją, jest podniesieniem zdrowia wszystkich obywateli.

O Państwową Odznakę Sportową mogą się ubiegać wszyscy obywatele państwa od 14 roku życia (kobiety od 16) do późnej starości. P. O. S. jest statystyką, ile dany kraj posiada zdolnych ludzi do odparcia zakusów nieprzyjacielskich na całość Państwa. W roku 1932 Pomorze znajdowało się na pierwszem miejscu, co do ilości zdobytych odznak, a *Toruń dzierżył prym,* jak przystało na stolicę województwa.

Obywatele i obywatelki Torunia, uczcijmy godnie 700-letni jubileusz miasta, i *utrzymajmy już raz zdobyte pierwszeństwo.*

Jesienną próbę sprawności fizycznej o Państwową Odznakę Sportową, przeprowadzi Miejski Komitet WF i PW w bieżącym miesiącu. Zgłoszenia do dnia 20 września przyjmuje Komenda PW na miasto Toruń, ul. Piekary 37. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Sekcja Propagandy
Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.
w Toruniu.

Do kawalerzystów rezerwy

Od jednego z nowozaciężnych członków szwadronu konnego Z. S. otrzymaliśmy poniższy apel do kawalerzystów rezerwy. (Red.).

Z prawdziwą przyjemnością wyczytałem w jednym z numerów „Dnia Pomorskiego" że Związek Strzelecki organizuje szwadron konny przy oddziale kadrowym Z. S. (ul. Warszawska, podwórze Kina „Mars"). Pomimo, że liczę około 40 lat, chętnie wstąpiłem do Oddziału, by przykładem zachęcić innych do wstępowania, bo jakaż to przyjemność dla starego kawalerzysty dosiąść konia i przypomnieć sobie młode lata, spędzone na siodle wśród zawieruchy wojennej. Jako kawalerzysta, chciałbym widzieć w szeregach konnych Zw. Strzeleckiego, nietylko zapowiedziany szwadron, a cały pułk i mam nadzieję, że tak będzie, bo rezerwiści kawalerji i artylerji winni stanąć jak jeden mąż w szeregach Oddziału Konnego Zw. Strz., by w ten sposób zadokumentować swe przywiązanie do sportu konnego. A więc wszyscy do szeregu — bo rozkaz brzmi. **NA KOŃ — ZBIÓRKA!**

Kawalerzysta.

Harcerze gdańscy w hołdzie Miastu-Jubilatowi

Z okazji 700-lecia stolicy ziemi Pomorskiej, miasta Torunia, przesłał Komendant Gdańskiego Hufca Harcerzy, *w imieniu 170 drużyn* zorganizowanych w 7 samodzielnych jednostkach harcerskich, istniejących na terenie Wolnego Miasta Gdańska na ręce *Prezydenta m. Torunia serdeczne życzenia okolicznościowe oraz piękny dyplom.*

Na tym artystycznie wykonanym dyplomie wśród motywów polskich, gdańskich i harcerskich znajduje się napis treści następującej:

„W 700-letnią rocznicę stolicy Pomorza — Miasta Torunia, składamy najserdeczniejsze życzenia.

Gdański Hufiec Harcerzy.

Gdańsk, 1933 r."

Z teatru

Dziś w sobotę dnia 16 bm. o godz. 20 odbędzie się koncert jednego z najznakomitszych pianistów doby obecnej S. Niedzielskiego. —

W najbliższą niedzielę dnia 17 bm. ujrzymy na scenie toruńskiej, tym razem już bezwarunkowo poraz ostatni, doskonałą sztukę Jerzego Tepy pt. „Fraeulein Doktor" w wykonaniu p. Zofji Suchankówny na czele całego zespołu.

Równocześnie będzie to pożegnalny występ w Toruniu opuszczającego naszą scenę, utalentowanego aktora p. J. Lenczewskiego, który od początku przyszłego sezonu zaangażował się do Teatrów Miejskich w Łodzi.

Popołudniu tegoż dnia ujrzymy również p Jana Lenczewskiego także po raz ostatni w przezabawnej, pełnej humoru i komiczne far sie M. Henequin'a pt. „Dwadzieścia dni kozy"

Z życia robotników miejskich

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników miejskich, zgrupowanych **w kole robotniczem BBWR.** W wyniku referatów i dyskusji powzięto szereg uchwał w sprawach ogólnych, organizacyjnych jak i zarobkowych.

M. innemi uchwalono bojkot „Obrony Ludu" za donosicielstwo robotników, oraz żądanie usunięcia z pośród pracowników Elektrowni niejakiego SKUCIŃSKIEGO, jak również szereg postulatów z dziedziny zawodowo - zarobkowej.

O tem szczegółowo napiszemy w najbliższych numerach. (t)

Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu

Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu zorganizowane przez Rząd Francuski i będące pod kontrolą pedagogiczną p. J. Langlade, profesora Uniwersytetu Poznańskiego.

Z dniem 1 października br. rozpoczynają się znowu kursy francuskie, które trwają do końca kwietnia 1934 r.

Kursy te dzielą się na trzy kategorje, a mianowicie:

Kurs A: dla początkujących (elementarny)

Kurs B: gramatykalny — obejmujący gruntowną naukę gramatyki francuskiej;

Kurs C: konwersacyjny — umożliwia uzupełnienie znajomości języka francuskiego przez konwersację i literaturę.

Każdy kurs będzie miał po 2 lekcje jednogodzinne w tygodniu w godzinach od 18 do 21 stosownie do podziału, który nastąpi na pierwszej lekcji.

Opłata za każdy kurs wynosi zł. 7,50 kwartalnie od osoby. Kwotę tę (za pierwszy kwartał) należy uiścić przy zapisaniu się lub na pierwszej lekcji. Na kursy uczęszczać mogą tylko osoby w wieku ponad 15 lat.

Na kursach używane będą następujące podręczniki: dla kursu A: Le Premier Livre Francais (La Famille Dupont) par Marchand: dla kursu B: Grammaire Francaise — Cours Moyen — par Claude Auge; dla kursu C: Z początku Contes et Recits du XIX Siecle par A. Weil et E. Chenin.

Podręczniki te są do nabycia w księgarni Pomorskiej przy Starom. Rynku (Wojciechowski).

Wszelkich informacji udzielam przy zapisach, które przyjmuje codziennie od godz. 18 do 20 w klasie IIIa na pierwszem piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Prostej nr. 4 (Wejście z ul. Prostej). 5642

K. Pyszkowski, kierownik kursów.

W czasie bijatyki zabił kijem swego kompana

22 marca br. w Rybnie w lokalu karczmarza Zochy zabawiało się przy kieliszkach kilkanaście osób. Jak to często przy takich okazjach bywa, uczestnicy podochoceni alkoholem — wszczęli między sobą sprzeczkę, a później bójkę, w czasie której jeden z kompanów Paweł Warszawski uderzył okutym kijem w głowę Adama Szalę zadając mu tak ciężką ranę że nieszczęśnik wkrótce wyzionął ducha.

Sprawę tego zabójstwa rozpatrywał Sąd Okręgowy który skazał Warszawskiego na 2 lata więzienia. Sąd apelacyjny w Toruniu na rozprawie 15 bm. karę zatwierdził, z uwagi na to jednak, że oskarżony nie był dotychczas karany zawiesił jej wykonanie warunkowo na lat t5.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V. Leonard Rzymyszkiewicz, zam. w Toruniu, Wodna 5/7, na zasadzie art. 668 paragr. 2 k. p. c. obwieszcza, że dnia 2 października 1933 r. o godz. 9-tej nastąpi opis nieruchomości położonej w Toruniu, przy ul. Małe Garbary 20 a zapisanej w księdze wieczystej Toruń — Nowe Miasto Tom III. karta 74 na nazwisko Stanisława Wernera a oszacowanej na 20.000,— zł. W związku z powyższem wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosili swoje prawa do nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji. 5646

(—) Leonard Rzymyszkiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V. w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 września br. o godzinie 12,15 w południe u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą: samochód ciężarowy „Fiat" dobrze utrzymany, cena szacunkowa 1.600 zł. Przetarg odbędzie się na pewno.

(—) Józef Chrzanowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, ul. Piekary 16.

PRZETARG.

19 września o 10 sprzedaję przy ul. Podgórnej u Stróżyckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: wozy do pieczywa, konie z uprzężą, radjoaparat.

(—) Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rewiru III.

1901

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI DRUKARNI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach, rewiru III, zamieszkały w Kartuzach, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 23 września 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do drukarni „Echa Kaszubskiego" w lokalu tej drukarni w Kartuzach, przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 2. Sprzedane zostaną: maszyna drukarska, płaska, z czcionkami i przynależnościami, 1 szafka na akta, 1 biurko, 1 stół, dwa krzesła, 3 regały, 1 stolik, 1 lampa, 3 oprawki do lamp. Maszyna drukarska z przynależnościami oszacowana jest na sumę 5.300,— zł. inne przedmioty oszacowane zostaną w dniu licytacji. Wszystkie wymienione wyżej przedmioty, można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 5640

Alojzy Satke, Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach.

LICYTACJA.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu dnia 5 października 1933 r. o godz. 10-tej towary skonfiskowane jak to: odzież i bieliznę męską i damską, gramofon, rowery, wieczne pióra, różnego gatunku i rodzaju konserwy rybne i owocowe, browningi, wyroby galanteryjne, aparaty fotograficzne, przybory toaletowe i t. d. Przetarg odbędzie się w magazynie V-tym w Komorze Nr. 22 Bliższe dane, dotyczące rodzaju towaru i ceny wywołania podane zostaną w obwieszczeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo-Handlowej na tydzień przed licytacją. W razie niedojścia do skutku lub niesprzedaży towarów z I-szej licytacji, wyznacza się termin 2-giej licytacji na dzień 19 października 1933 r. o godz. 10-tej.

Kierownik Urzędu Celnego.

5666 Zl. 979

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VI. zamieszkały w Bydgoszczy Dworcowa 57 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 19 września 33 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Józefa Stranza w lokalu w Bydgoszczy Nakielska 141 składających się z 10.000 cegieł czerw., 70.000 dren, 21.000 sączków, dwie prasy do wyrobu cegieł, 1 prasę do wyrobu doniczek, 2 wozy robocze, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1002-8

Bydgoszcz, dnia 15 września 1933 r.

5680 Komornik.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C., ogłasza że: w dniu 19 września 1933 r. o godz. 11-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 40/42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z pianina marki „Thürmer" oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.

5681 Zl. 1568-8.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru zam. w Bydgoszczy ul. Śniadeckich 7, obwieszcza, że na zasadzie art. 602 — 604 K. P. C. w dniu 16 września br. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu przy ul. Dworcowej 12 składających się z 1 szafy ogniotrwałej do pieniędzy oszacowanej na sumę 1500 zł., którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) Czerniewicz w Bydgoszczy.

5657 Zl. 1344-8

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego VII. rewiru zam. w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 7 obwieszcza, że dnia 16 września br. od godz. 11,00 przed południem odbędzie się licytacja publiczna w lokalu przy ul. Dworcowej 6 I. ptr. następujących ruchomości: 1 złoty łańcuszek, 1 złota bransoletka, 1 złoty medaljon z djamentem, 1 złota szpilka, 1 złoty łańcuszek z medaljonem i brylantem, 1 złota szpilka do krawatu z brylantem, 1 złoty pierścień brylantowy, 1 złoty damski pierścionek z 2 brylantami i 1 szafirem, 2 złote kolczyki z brylantem i szafirem, 1 złoty damski pierścionek z brylantem, rubinem i szafirem, 1 srebrna ręczna torebka, które można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 14 września 1933 r.

(—) Czerniewicz, komornik w Bydgoszczy.

5658 Zl. 1345-8.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 19 września 1933 r. o godz. 10-tej sprzedam w Mąkowarsku w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą: 1 stóg żyta ca 120 ctr., 5 wozów pszenicy w stodole ca 20 ctr. i 10 wozów jęczmienia w stodole ca 50 ctr. Wartość zajętego zboża oszacowano na kwotę 1250,00 zł., zaś dnia 19 września 1933 r. o godz. 14-tej w Osieku: 1 powózka czarna i 1 stóg żyta ca 100 ctr. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na kwotę 1000.— zł. Zajęte przedmioty obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

5659 Zl. 1385-8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 18 września 1933 r. o godz. 8-mej rano sprzedam w Koronowie w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą ca 40 ctr. koniczyny białej nieczyszczonej. Wartość zajętej koniczyny oszacowano na kwotę 1000,— zł. Zajętą koniczynę obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

5673 Zl. 1384-8.

LICYTACJA W LOMBARDZIE.

Dnia 5 października br. i w dniach następnych od godziny 9-tej począwszy odbędzie się licytacja niewykupionych względnie nieprolongowanych zastawów do nr. 17.320 w lokalu Oddziału Zastawniczego, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ulicy Pocztowej (wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego). Dnia 5 października licytacja na biżuterje, zegarki etc.; dnia 6 października licytacja na rowery, maszyny do szycia etc.; dnia 7 października licytacja na futra, garderobę etc. Prolongat udzielać będzie się tylko do dnia 3 października. Dnia 4 października jak i w dniach licytacji nie przyjmuje się nowych zastawów lub prolongat.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy Oddział Zastawniczy.

5665

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na IV. kwartał 1933 r.** i proszę należność — **zł. 8.67** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za IV. kwartał 1933 r.** potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc październik 1933 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc październik 1933 r.** potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

Od 28 września do dnia 7 października br. przyjmować będziemy subskrypcje na

6% pożyczkę wewnętrzną

Na życzenie Szanownych naszych klientów wypłacać będziemy na ten cel depozyty bez względu na wysokość z pominięciem terminów wypowiedzenia.

Wszelkich informacyj w tej kwestji udziela

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA BRODNICY w Brodnicy n-Drw.

5671

TORUŃ

Zobacz „Kiermasz"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

Żądajcie 5395

we wszystkich lokalach znakomitego

„Okocima"

Repr. T. Chmurzyński

Toruń, Prosta 19.

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio

Firma „PEDAB" w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (3161

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945

Gabinet Kosmetyczny

Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywuje między innemi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt. owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

Porady bezpłatne.

Toruń, ul. Król. Jadwigi 5, m. 3.

Pokój

umeblowany z całem lub częściowem utrzymaniem, tamże obiady i do menażek. Toruń, Rybaki 49, II. p. m. 3. 5581

Pokój umebl.

z balkonem, widok na Wisłę zaraz do wynajęcia Toruń, ul. Bankowa 4 II.

Pokoju

umeblowanego słonecznego z utrzymaniem lub bez w pobliżu województwa szuka urzędniczka. Oferty z podaniem warunków do „Dnia Pomorskiego" Toruń Szeroka 41. 5604

Flaki

Nogi wieprzowe Pekówke z grochem podaje się smacznie i tanio

u Graciana

Restauracja Toruń, ul. Szeroka 25. 5605

Kupujcie

po cenach zniżonych cukier, mąkę, artykuły spożywcze, w nowopowstałej firmie chrześcijańskiej Toruń. Szczytna 17. 5607

Pierwszorzędna

Pracownia Ubiorów Damskich. Wykonanie solidne. Krój gwarantowany. Po niskich cenach. Toruń, ul. Prosta 2, III ptr. Władysław Szyndler. 5606

Najlepsze 5391

Obiady z 3 dań 1.— zł.

Winiarnia „Hungarja"

Toruń, Prosta 19.

Posadzki

Lastrico (Terraco)

w składach, klatkach schodowych, korytarzach etc. wykonuje najtaniej

M. Czabek i S-ka

w Poznaniu 5578

Oddział w Toruniu

ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej. Tel. 643.

Na **polowanie Kuropatw**

polecam naboje myśliwskie. Ceny znacznie zniżone. Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 5178

Sniadalnia Cristal

Toruń, Św. Katarzyny 7 poleca swoje znane i smaczne obiady z 3 dań 90 gr. kolacje z 2 dań 80 gr. noga wieprzowa 80 gr. flaki 80 gr. Kuchnia warszawska. 5480

Krawcowa

szuka zajęcia poza domem 1,50 dziennie. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń.

Kto

kupi skrzypce lub mandolinę otrzyma lekcje bezpłatnie. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń. 5644

300 zł.

dam za wyrobienie posady biurowej — inkasenta (zdolny, wykwalifikowany]. Zgłoszenia do „Dnia Pomorsk." Toruń pod 300. 5598

Futra

zamów tylko u fachowca mistrza kuśnierskiego. Toruń, Nowy Rynek 11, I. 5648

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza"

„Hormona" odmładzający aparat prof. Shula prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w Paryżu. Wszelkie wady cery i włosów usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy prawdziwą henną. Manicure. Toruń, Szeroka 37, II. piętro. 5650

Lekcyj

gry fortepianowej metodą najkrótszą udziela rutynowana nauczycielka, Toruń ul. Matejki 66 parter. 5594

Na dobrą butelkę

węgrzyna lub czerwieńca

Zaprasza 5393

Winiarnia „Hungarja"

Toruń, Prosta 19.

Retuszuję

portrety Toruń, Grudziądzka 128. 5641

Pralnia Warszawska

przyjmuje bieliznę do prania i prasowania, po cenach znacznie zniżonych. Obsługa rzetelna wykonanie fachowe. Toruń, Mickiewicza 94/96. 5608

Dziś flaki

nogi wieprzowe i kaszanki z kapustą. Restauracja Raczyńskiego Toruń, ul, Różana 1. 5585

Okazja

Dom murowany, o 11 ubikacjach, dobrze zaprowadzony skład kolonjalny, 7 mórg bardzo dobrej ziemi, ogród owocowo-warzywny w mieście na Pomorzu natychmiast za 10.000 zł. do sprzedania. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 5550.

Estetyka

dobre napoje, umiarkowane ceny to atuty Winiarni

„Hungarja"

Toruń, Prosta 19.

Dziś 5392

Pa

Flaki i Nogi

wieprzowe

„Hungarja"

Toruń, Prosta 19.

BYDGOSZCZ

Fabryczny Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Crajnert

Bydgoszcz, Dworcowa 21 Telefon 1921. 5435

Rowery

maszyny do szycia najtaniej Wasielewski Bydgoszcz, Dworcowa 41. 5624

Sypialki

jadalki, kanapy, lampy, piece przenośne i do łazienek, platery, kryształy, porcelanę, mahonie i t.p. sprzedaje tanio „STAŁA OKAZJA" Bydgoszcz, Gdańska 10. 5363

Szkła

do marynatów, garnki kamienne, fajans, porcelana, emalja, cynk najtaniej tylko

B. Kaczmarek,

Bydgoszcz, Podwale 12. (przy Hali Targowej. (4745

Najkorzystniejsza sprzedaż gwoździ dla budowniczych.


Damskie i męskie


Kapelusze

przefasonowujemy ze starych na najmodniejsze eleganckie formy. Ceny niskie. Gdańsk, Ketterhagergasse 5, Milchkannengasse 26, w podwórzu, Parasole przyjmuje się do reparacji. (5286

1—2 pokoje

umeblow. dla oficera do wynajęcia. Bydgoszcz, ul. Gdańska 132. Gospodarz. 5663

Meble

nowe lub używane kupują wszyscy tylko u Górnoślązaków, Bydgoszcz. Śniadeckich 2. Komplet pokoje od zł. 275. 5662

Futra

najsolidniej wykonuje jedyne na miejscu ściśle polsko-chrześcijańskie kuśnierstwo najpopularniejszego na Pomorzu fachowca:

Stanisław Rudaka

Bydgoszcz, Dworcowa 70. 5664

„Stała okazja"

Bydgoszcz, Gdańska 10, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę, kryształy, maszyny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra i t. p. 5267

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z F-my „Hubertus", Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne. naprawa broni. 5116

MEBLE

sypialki, jadalki. gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

Każda

osoba zarobi zł. 3-15 dziennie przez przyjęcie naszego zastępstwa. Agenci (tki) ubezpieczeniowi-akwizycyjni mają pierwszeństwo. Pracowici mogą uzyskać zastępstwo okręgowe z prawem przyjmowania zastępców.

Pomerania. Bydgoszcz, Niedźwiedzia 4. Do zgłoszenia załączyć porto. 5583

Drut kolczasty

czarny, stary w koziołkach wagi ca. 33 kg. w całej długości jednolity (nieprzerwany) **okazyjnie na sprzedaż.** 5590

Modrzejowskie Zakłady — Bydgoszcz

Jagiellońska 38. Tel. 16-25.

GRUDZIĄDZ

Rower

damski kupi Brzózka, Grudziądz, Mickiewicza 17/19. 5636

Materjały budowlane

dostarczają najkorzystniej

Stanek i Ska,

Fabryka Papy Dachowej **Grudziądz,** Młyńska 16, wprost Ogrodowej, tel. 211

Rzeźnictwo

w centrum miasta do wydzierżawienia. Oferty pod nr. 5679 do „Dnia Grudziądzkiego". 5679

Konstanty Morawski

pełnomocnik Robert Kauss załatwia tanio przeprowadzki ul. Dworcowa 33.

Drzewka,

krzewy owocowe i ozdobne, drzewa olejowe w wielkim wyborze po zniżonych cenach poleca Szkółka Bronisława Nowackiego, Okonin poczta Mełno. Katalogi wysyłam na żądanie. 5601

W Grudziądzu

przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem uczenicę tylko z dobrego domu (najchętniej ze wsi). Troskliwa opieka, konwersacja francuska, fortepian, pomoc w nauce. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 5447.

Właściciele mieszkań

życzący wynająć pokoje umeblowane w czasie od 20 bm. do 31. X. rb. zgłoszą o tem z podaniem warunków i adresu do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod „Wojskowi".

Matrymonjalne

Kawaler na dobrem stanowisku, pozna w celu matrymonjalnym przystojną, inteligentną panią, od lat 20 25-ciu. Posag niekonieczny. Oferty do Administr. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 290. 5572

Na rozpoczęcie roku szkolnego

poleca się plisowanie spódniczek po zł. 1.50 oraz kompletne wykańczanie tychże. Z. Tynecka, Grudziądz. Klasztorna 6, m. 2.

Uwaga. Do komunji św. plisowanie spódniczek od zł. 1.50. 4914

Kursy wieczorne

gotowania i szycia. Zapisy w kancelarji Szkoły Gospodarczej, Grudziądz ul. Trynkowa 19 II piętro w godz. od 10—12-tej i od 18—19-tej. 5489

Chcesz kupić tanio

futro

śpiesz w Grudziądzu na ul. Długą 1. do nowootwartego składu „Futeral". Pracownia kuśnierska na miejscu. 5571

Krawcowa

szyje, tanio i dobrze także poza dom. Uczenica może się zgłosić Grudziądz, Lipowa 7 parter. 5545

Pokój

z wszelkiemi wygodami dla inteligentnej osoby wynajmę od 1. X. br. Zgłoszenia na ul. Mickiewicza 25, m. 7 III. p.

Kotły

do fornierowania z fink płytami kupię. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 5445.

Pianino

używane kupię za gotówkę. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 5571.

„Błędny Rycerz"

poemat Cyrklaffa E. J. do nabycia w Administracji naszego pisma tylko za 1.95 zł.

2 domki

parterowe z dużym ogrodem owocowym do sprzedania. Także oddzielnie. Zgłoszenia, Grudziądz ul. Sienkiewicza 6 m. 3. [5492

GDYNIA

Bufetowa

rutynowana nawskroś rzetelna, szczera, energiczna przy wolnem mieszkaniu, opraniu z podaniem pensji potrzebna od zaraz. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i fotografją kierować pod „Bufetowa" do „Gazety Morskiej" Gdynia. Wymagana kaucja 200. 565[illegible]

Kosz

dużych rozmiarów 80×15[illegible] cm. okazyjnie do nabycia. Wiadomość w administracji „Gazety Morskiej" Gdynia 5541

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

*Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.*

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma